Nr. 30. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 2 Marca 1923.

Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu z odnoszeniem do domu				12000 Mk
W Polsce z przesyłką pocztową				14000
W innych państwach				24000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mk.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" [illegible] ... Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; w Warszawie [illegible] ... we Lwowie [illegible] ... w Wiedniu [illegible] ... E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 13, „Inges", Franz-Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 200·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 400 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 600·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 800·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 120 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

List warszawski

(Korespondencja „N. Ref.").

Warszawa, 27 lutego.

Jak stoi rząd? Oto pytanie, którem się ludzie witają na ulicach Warszawy. Zależnie od sympatyj, pragnień i barwy partyjnej, brzmi odpowiedź na to pytanie. Nie warto jednak zaprzątać sobie głowy temi odpowiedziami. Są bowiem przeważnie mało inteligentne.

W rzeczywistości bowiem należałoby pytać nie o to, jak stoi rząd, lecz o to, jak i na czem siedzi Sejm? Otóż Sejm ten, niezdolny do wytworzenia większości i opartego na niej rządu, z tychsamych powodów nie może także jednym jakimś celowym, ze świadomości celów i skutków płynącym aktem obalić rządu. To też zdaniem wszystkich bezstronnych, chłodnych a poinformowanych, gabinet Sikorskiego może trzymać się dotąd, dopóki sam nerwów w tym odmęcie politycznym, jakim jest współczesna Warszawa, nie straci.

Momentem utrwalania się rządu jen. Sikorskiego jest powszechne, nawet szerokie koła prawicy w gruncie rzeczy opanowujące, uczucie, że po ustąpieniu tego rządu powstanie luka, może najgroźniejsza ze wszystkich, jakie wytwarzały się dotąd w ciągłości naszej władzy państwowej.

Wprawdzie fantazja reakcyjnych opozycjonistów, podniecających się własnym swoim krzykiem, maluje na ten wypadek różne, wręcz obłąkane obrazy, niemniej jednak nawet najbardziej zaślepiony »Chjenista« zastanowi się dwa razy, zanim zdecyduje się na jakiś krok stanowczy.

Jeżeli więc w kołach prawicy bardziej histeryczne jej elementy bają na różnych tajnych konwentyklach o polityce katastrof, posuwając się w tym kierunku do całkowitej już aberacji, to jednak w rzeczywistości dla prawicy redukuje się obecnie problem do tego, czy uda się jej przyciągnąć na swoją stronę Witosa, czy się nie uda. Tu leży centrum zagadnienia.

Jest atoli publiczną tajemnicą, że era wszechmocy Witosa w jego klubie przeszła ostatecznie do historji. Klub jest rozbity na cztery wyraźne grupy: na ścisłą grupę Witosa, na grupę Dąbskiego, Bryla i na tworzącą się grupę Piastowców z Królestwa. Czemkolwiek różnią się między sobą trzy ostatnie grupy, jednoczą się one w zgodnej woli niepozwalania dotychczasowemu wodzowi na samowładne determinowanie decyzyj politycznych klubu. Jeżeli więc w postępowaniu samego Witosa nie brak nawet objawów, pozwalających wnosić, że pójście z prawicą nie byłoby mu nieprzyjemne, to natomiast inne grupy w klubie, w tym wypadku pod wodzą Dąbskiego, przeciwstawiają się z wielką stanowczością i energją wszelkim tendencjom prawicowym w klubie. Energja, którą w tym względzie rozwijają grupy, występujące przeciw dążeniom Witosa, jest tak silną, że w danym razie raczej rozbiłby się klub, niżby go Witos potrafił doprowadzić na podwórko prawicy. — Ponieważ zaś Witos wie o tem równie dobrze jak o tem, że w razie rozbicia klubu rola jego byłaby skończona, przeto lawiruje, waha się i — jak gdyby opukuje ściany, szukając miejsca, gdzie słabsza. Jak dotąd, pukania te nie dały jednak rezultatu.

Także i działalność dra W. Grabskiego, jako ministra skarbu, może być uważana poniekąd za czynnik stabilizacji rządu. Wobec gwałtownych ataków przeciw Grabskiemu z różnych stron prowadzonych, brzmi to wprawdzie jako paradoks, nie mniej odpowiada rzeczywistości.

Walkę przeciw Grabskiemu o tak zw. »miernik złoty«, w rzeczywistości zaś o pewne restryngowanie kredytów i przystosowanie ich do celów politycznych rządu, podjęły bank i część wielkiego przemysłu. Mimo wielkiego hałasu, z jakim walkę rozpoczęto, już obecnie można przewidzieć, że dr Grabski wytrzyma ją zwycięsko. Dowodem tego jest chociażby fakt, że banki nie utrzymały się w solidarnej opozycji przeciw złotemu, lecz że niektóre już teraz otworzyły rachunki na złote polskie, stawiając przez to inne w trudnem i na dłuższą metę niemożliwem położeniu.

Ale sprawa »miernika« i »złotego polskiego«, mimo wszczętego dokoła niej krzyku i szumu, nie jest jednak główną w zagadnieniu roli i stanowiska Grabskiego. Punkt ciężkości stanowi raczej sprawa p o d a t k o w a.

Opinja publiczna w całem państwie jest zgodna w tem, że wreszcie potrzeba przeprowadzić szereg ustaw podatkowych takich, aby zapewniły skarbowi państwa dopływ, w części przynajmniej odpowiadający odpływowi. Ponieważ jednak ustanowić się mające ciężary podatkowe muszą być bardzo wielkie, aby odpowiedziały określonej wyżej konieczności, przeto żadne ze stronnictw sejmowych, opierających się na warstwach zamożnych, nie kwapi się do ponoszenia odpowiedzialności za te ciężary. I to właśnie stronnictwa, skrajnej prawicy nie wyjmując, nie patrzą niechętnie na ministra Grabskiego, który jako minister nieparlamentarny zdejmuje z nich przykry obowiązek nakładania ciężkich, więc niepopularnych podatków. — Gotowe są więc dać spokój Grabskiemu w czasie, w którym będzie on w Sejmie zastępował projekty ustaw podatkowych.

Ponieważ zaś potrwa to co najmniej miesiąc, poczem rozpoczną się znowu ferje świąteczne, przeto na dwa najbliższe miesiące przesilenia gabinetowego, całego czy częściowego, oczekiwać niema powodu.

Nie znaczy to oczywiście, że w tym czasie zapanuje na naszym theatrum politycznem, szczególniej zaś poza jego kulisami cisza i spokój bezczynności. Przeciwnie, aktorzy będą tem usilniej w tym czasie repetowali swoje role, przymierzali kostjumy i wypróbowywali najbardziej efektowne peruki i charakterystyki, ale to wszystko skutku bezpośredniego na tok spraw w państwie wywierać zapewne nie będzie.

Hamująco oddziała w tym względzie także i sytuacja zagraniczna, ciągle jeszcze ciemna i najeżona niebezpiecznemi zagadkami. Rząd śledzi bacznie rozwój tej sytuacji i orientuje się w niej szybko i trafnie, podejmując kroki dla wykorzystania tkwiących w tej sytuacji możliwości korzystnych — o czem w drugim liście — ale akcja ta wymaga czasu do przeprowadzenia. Kierujące czynniki stronnictw sejmowych znają ją. A przy całym wobec nich sceptycyzmie wolno jednak przypuszczać, że nie zechcą tej akcji udaremniać przez podkopywanie rządu.

Niezmącony wreszcie spokój premjera jen. Sikorskiego, który od tej gry międzypartyjnej trzyma się zdaleka, ignorując jej zmienne fazy, jest również poważnym czynnikiem stabilizowania się rządu. Władza bowiem w Polsce jest jak kapryśna kobieta: im mniej się o jej względy troszczy, tem łatwiej się je zdobywa.

— icz.

DR BOBRZYŃSKI U PREMJERA.

Warszawa, 28 lutego (Tel. wł.) Premjer Sikorski odbył dziś dłuższą konferencję z Bobrzyńskim w sprawach, dotyczących **reformy administracji państwa.**

EXPOSE MINISTRA SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 28 lutego (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji wojskowej minister **Sosnkowski** wygłosił expose. W czasie dyskusji nad expose p. Lieberman zwrócił się z zapytaniem do ministra, **w jaki sposób zabezpieczy byt rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia** i dlaczego nie wnosi ustawy **o zasiłkach** i zabezpieczeniu pracy dla powracających rezerwistów. Minister Sosnkowski **uznał słuszność tego żądania** i zapewnił, że taka ustawa będzie wniesiona, sprawa zasiłków załatwiona zaś zostanie **w drodze rozporządzenia.**

HARTLEB WSTRZYMUJE WYWÓZ JAJ.

Warszawa, 28 lutego (PAT). Nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną p. **Hartleb** złożył przedstawicielowi P. A. T. następujący komunikat:

Wobec bałamutnych i nieścisłych wiadomości w sprawie wywozu jaj oświadczam, że sprawa wywozu jaj na żądanie ministerstwa rolnictwa jest przedmiotem obrad głównego urzędu przywozu i wywozu przy współudziale mego delegata, celem **położenia tamy sztucznemu podbijaniu cen na jaja.** Wobec nadziei eksporterów na wywóz jaj, podaję do wiadomości, że w ciągu najbliższych sześciu tygodni **dalsze pozwolenia na wywóz jaj nie będą udzielane** i dopiero po świętach Wielkiej Nocy nastąpi decyzja co do terminu i ilości wywozu. **Ilość ta będzie ograniczona** i ściśle zależeć ma od nasycenia rynku wewnętrznego. Eksporterzy **zostaną obłożeni opłatą wywozową,** która równać się będzie **60 proc. cen między rynkiem naszym a rynkiem zagranicznym.** Dewizy pochodzące z eksportu, będą musiały być oddawane P. K. K. P.

REFORMA ADMINISTRACJI.

Warszawa, 28 lutego (PAT). »Kurjer Poranny« dowiaduje się, że prace przygotowawcze w **związku z reformą administracji państwowej dobiegają końca.** W związku z tem od paru dni **przebywa w Warszawie dr Michał Bobrzyński.**

WOJEWODA ŁODZKI.

Warszawa, 28 lutego (AW). Wojewodą łódzkim mianowany został p. Marjan Rembowski, dotychczasowy starosta kaliski.

Z ZAKULIS POLITYKI KLUBÓW SEJMOWYCH.

»Republika« łódzka z okazji mianowania p. Rembowskiego wojewodą łódzkim donosi z Warszawy:

W sferach sejmowych uważana jest ta nominacja za objaw zbliżenia »Piasta« do jen. Sikorskiego. W najbliższym czasie mają nastąpić dalsze nominacje Piastowców na wysokie urzędy państwowe. W kołach lewicowych wyrażają jednak przypuszczenie, iż po uzyskaniu tych koncesyj, poseł Witos zwróci się przeciw obecnemu rządowi na podstawie kompromisu z p. Korfantym.

Na posiedzeniu rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji omawiano sprawę ewentualnego porozumienia z prasą grupy »Piasta«, przyczem poseł Korfanty refzował propozycje przyszłej współpracy rządowej. Z dyskusji należy wnosić, iż spotkałaby się ona z poparciem prawicy.

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 28 lutego (PAT). Na posiedzeniu komisji ochrony pracy pod przewodnictwem p. Biniszkiewicza odbył się **dalszy ciąg dyskusji nad ekspose ministra Darowskiego.** Po dyskusji przyjęto następujące wnioski:

Posłanki Praussowej (PPS). w sprawie **udzielenia pomocy ofiarom nieszczęśliwych wypadków** w byłym zaborze rosyjskim.

Wniosek posła Ważkiewicza (NPR) w sprawie **walki z bezrobociem i akcji doraźnej pomocy.** Wniosek domaga się: a) **rozłączenia robót publicznych,** b) **pomocy rządu** dla utrzymania warsztatów pracy, c) wniesienia do Sejmu projektu ustawy **o doraźnej pomocy dla bezrobotnych.**

Wniosek posła Regera (PPS), wzywający rząd do złożenia **projektu ustawy o inspekcji pracy.**

Wniosek posła Rusinka (PSL), domagający się **opracowania planu działalności komisji ochrony pracy.** W myśl tego wniosku postanowiono wybrać **podkomisję,** która zajmie się ułożeniem takiego planu.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ POSŁÓW.

Warszawa, 28 lutego (PAT). Na posiedzeniu komisji regulaminowej Sejmu rozpatrywano pismo marszałka **Rataja** w sprawie **odpowiedzialności posłów** w sprawie nie stawienia się na wezwanie sądów, a następnie sprawę wydania władzom sądowym tych posłów, **którzy popełnili przestępstwa przed uzyskaniem mandatu poselskiego.** W sprawie pierwszej części pisma marszałka Sejmu przyjęto po dyskusji następujący wniosek posła Liebermanna. Wniosek ten brzmi:

Na pytanie pana marszałka sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej wyraża opinję, że nakładanie przez sądy grzywien za niestawiennictwo się posłów w charakterze świadków, **nie jest zgodne z artykułem 21 ustawy konstytucyjnej,** w myśl której potrzebna jest ku temu **zgoda Sejmu.** W sprawie drugiej części dyskusja **nie została ukończona.**

SPRAWA SZKÓŁ DLA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Warszawa, 28 lutego (PAT). Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem posła **Sołtyka** rozpatrywała wniosek pos. **Hruckiego** z klubu ukraińskiego w sprawie **wprowadzenia języka ukraińskiego jako wykładowego do szkół ukraińskich na Wołyniu, Polesiu i Chełmszczyźnie.** Po dyskusji **przyjęto wniosek posła Wolickiego, wzywający rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy, normującej stosunki w szkołach średnich i początkowych dla mniejszości narodowych.**

PROJEKTY NOWYCH USTAW.

Warszawa, 28 lutego (PAT). Do laski marszałkowskiej wpłynęły następujące **projekty ustaw:** Projekt ministerstwa spraw wojskowych w sprawie **ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.** Projekt ustawy ministerstwa spraw wojskowych w sprawie **podstawowych obowiązków i praw szeregowych wojsk polskich.** Projekt ustawy ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie **ratyfikacji umowy bilateralnej polsko-belgijskiej,** podpisanej dnia 30 grudnia 1922 r. Projekt ustawy ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie **ratyfikacji traktatu handlowego między Polską a Belgją i Wielkiem Księstwem Luksemburskiem.**

WYMIANA OSÓB POMIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ I UKRAINĄ.

Warszawa, 28 lutego (AW). Do laski marszałkowskiej wpłynęła wczoraj w formie wniosku nagłego ustawa rządowa w przedmiocie personalnej wymiany osób między Polską a Rosją i Ukrainą. Artykuł pierwszy ustawy głosi, że Rada ministrów ma prawo ustalić na zasadach, wyłuszczonych w ustawie, listę obejmującą najwyżej **340 osób, przebywających w Polsce, które będą wydane Rosji i Ukrainie z równoczesnem wydaniem przez rząd Rosji i Ukrainy osób przebywających tamże, których listę Rada ministrów ustali w ilości osób conajmniej dwukrotnie wyższej** od liczby, jaką obejmuje lista osób, które Polska ma wydać. Wydanie nie nastąpi, jeżeli osoba przeznaczona do wydania, nie oświadczy na to swej zgody.

Korespondent »Robotnika« donosi z Moskwy pod datą 12 bm.:

Najaktualniejszą sprawą wśród placówek polskich w Rosji jest obecnie sprawa tak zwanej »wymiany personalnej«. Osoby, które siedzą w więzieniach, czekają na tę wymianę od roku. Niektórzy tak są zmęczeni i wyczerpani, że gotowi są do ryzykownych przedsięwzięć, jaką jest np. głodówka. Tylko na prośby i zaklęcia Polskiego Czerwonego Krzyża zapowiedziany już protest głodowy więźniów polskich dał się wstrzymać a władze sowieckie, obawiając się kompromitacji i »krzyku prasy« w Europie, także porobiły pewne ustępstwa, zgodziwszy się na wyjazd do kraju VII moskiewskim eszelonem kilkunastu więźniów, jeńców wojennych z 5-tej dywizji syberyjskiej.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 28 lutego.

(PAT). Na 36 posiedzeniu Sejmu śląskiego przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek **powitał nowego wojewodę śląskiego p. Schultisa,** zapewniając wojewodę, że Sejm śląski zgodnie współpracować z nim chce nad rozwojem Górnego śląska i jego pomyślnej przyszłości. Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Odesłano do komisji budżetowej wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie podwyższenia grzywien i odsetek za zwłoki, przewidziano w ordynacji podatkowej, oraz wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie uregulowania **poborów urzędniczych** w województwie śląskiem. — Wniosek w sprawie budowy gmachu wojewódzkiego referował inżynier Schaefer. Przyjęto wniosek posła **Sikory**, aby konwent senjorów wyznaczył komisję, którąby się zajęła zbadaniem planu budowy tego gmachu. Wniosek klubu niemieckiego w sprawie uposażenia urzędników państwowych w części cieszyńskiej województwa śląskiego uchwalono na wniosek pos. **Rybarza** przekazać do Sejmu warszawskiego. Wniosek w sprawie utworzenia Banku Wojewódzkiego przekazano do komisji prawniczej. Wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym w Cieszynie o zezwolenie na postępowanie przeciwko posłowi Szuścikowi odesłano do komisji regulaminowej. Wniosek nagły w sprawie poręczenia za pożyczkę udzieloną przez rząd w sumie 3 miljardów marek polskich dla kooperatyw przyjęto w trzeciem czytaniu z tem, że spłata pożyczki nastąpi dopiero po roku. Wniosek nagły komisji społecznej w sprawie ubezpieczeń na wypadek choroby przyjęto w trzeciem czytaniu. Po sprawozdaniu komisji aprowizacyjnej przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o badanie cen. Również przyjęto w trzeciem czytaniu po sprawozdaniu komisji aprowizacyjnej ustawę w przedmiocie obrotu ziemiopłodami. Po przyjęciu jeszcze kilku drobnych wniosków przekazano interpelację bloku narodowego w **sprawie zbierania składek dla strajkujących w zagłębiu Ruhry przez urzędników niemieckich** województwa śląskiego panu wojewodzie do załatwienia.

Wydalanie Niemców z Kłajpedy

Kłajpeda, 28 lutego (PAT). Dyrektorjat krajowy po objęciu swoich funkcyj rozpoczął **wydalanie niemieckich urzędników.** Wydalani są głównie funkcjonarjusze policji. **Równocześnie wydalono szereg przywódców niemieckich pod pozorem nieformalności paszportowych.**

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W KŁAJPEDZIE.

Warszawa, 28 lutego (AW). »Rzeczpospolita« donosi z Berlina: Wczoraj w Kłajpedzie odbyły się demonstracje bezrobotnych, przeciw nowemu dyrektorjatowi litewskiemu, z powodu zamknięcia składnic tańszego chleba. Do demonstrantów przyłączyli się robotnicy elektrowni, wskutek czego **miasto tonęło w ciemnościach. Konnica litewska rozprószyła** demonstrantów **białą bronią. Demonstranci śpiewali patrjotyczne niemieckie pieśni, na ulicach rozlepiali ogłoszenia wzywające do przyłączenia Kłajpedy do Niemiec.**

GENERALNY KOMISARZ W KŁAJPEDZIE.

Ryga, 28 lutego (PAT) Pisma ryskie donoszą, że rząd litewski zamianował generalnym komisarzem w Kłajpedzie dowódcę powstańców **Budrysa Połowińskiego, który też w dalszym ciągu pozostaje na stanowisku dowódcy sił zbrojnych.**

WACŁAW GRABIAŃSKI.

Niedyskrecja księżyca

(Humoreska).

(Ciąg dalszy).

Milczenie przykre i męczące nie mogło — rzecz prosta — trwać długo, a przerwanie go przyspieszone zostało przez okoliczność, która decydująco wpłynęła na dalszy bieg wypadków, jakie podpatrzone zostały dusznej nocy letniej przez żądne sensacji oczy księżyca, który, zainteresowany nowopowstałym Trybunałem, a przedewszystkiem najwybitniejszemi jego działaczkami: hrabiną i dyrektorową, towarzyszył już teraz obu paniom bez przerwy, śledząc najbezczelniej w świecie każdy ich ruch, każde słowo i spojrzenie.

Okoliczność, która przyspieszyła przerwanie ciszy, przedstawiała się następująco:

Oto, gdy obie prezesowe zdenerwowanym krokiem zbliżyły się do żelaznych sztachet ogrodu i znalazły się już u wylotu uliczki, którą szły poprzednio, nagle hrabina odruchowo, z nerwowem drżeniem chwyciła dyrektorową za ramię:

— Pani!...
— Co takiego?...
— Widzi pani?...
— Gdzie? Co?...
— No, tam, w ogrodzie?...
— Ale co?...
— No, widzi pani już?...
— Ale w którem miejscu?...
— Tam, w głębi, koło wodotrysku!...

Dyrektorowa wtuliła głowę między kraty ogrodzenia i z rozfalowanych jej piersi wydarł się okrzyk zgrozy. Spojrzała na hrabinę wzrokiem, wyrażającym bezmierny ogrom wzburzenia, ale jednocześnie pytanie: »Co robić«? —

— Niema czasu do stracenia! Trzeba działać! — zadecydowała hrabina. — Statut Trybunału i paragraf 96b. Instrukcji dla członkiń wyraźnie powiadają, że w takich wypadkach należy działać szybko i radykalnie.

Istotnie, działać trzeba było szybko. Bo w ogrodzie, obok wspaniałej fontanny, w załomie malowniczego kiosku skąpanego w blaskach księżyca, który właśnie osrebrzył ławkę, ukrytą dotychczas w cieniu, zarysowały się sylwetki dwojga ludzi, zastygłe w miłosnym pocałunku. Oboje stali przy ławce, oparci o krawędź kiosku. On, smukły młodzieniec, w mundurze wojskowym, wyćwiczony widać doskonale w wojennem rzemiośle zdobywania każdej placówki, obejmował rycerskiem ramieniem ją, wiotką i powiewną, stawającą się stopniowo coraz bardziej uległą, jak przystało na dobrze wychowaną wzorową pannę służącą.

— Trzeba działać! — powtarzała hrabina.

— Trzeba momentalnie działać! — powtarzała dyrektorowa.

Prezesowe rozejrzały się dokoła. Na ulicy nie było nikogo, jak okiem sięgnąć roztaczała się pustka ponura i bezkresna, niby beznadziejna nicość w znękanej duszy samobójcy. Ale podobnie, jak w duszy samobójcy, zajaśnieje niekiedy słoneczny promyk nadziei, również i w pustej ulicy, w oddali zamajaczyła wysoka postać, zbliżająca się powoli, krokiem miarowym, zdecydowanym.

— Boże, mamy pomoc! — zawołała hrabina, gdy zbliżająca się postać nabrała już konkretnych kształtów policjanta państwowego, który szedł w kierunku ogrodu, zwabiony prawdopodobnie ożywioną wymianą poglądów na temat kapeluszy, jaka miała tu miejsce przed chwilą.

— Panie! Prędzej! — wołała dyrektorowa, wymachując ręką w kierunku policjanta, który — mimo nawoływań — nie zwiększył bynajmniej tempa marszu, lecz równo, z godnością, z pełnym spokojem i w pełnem uzbrojeniu zbliżał się powoli, aż wreszcie zatrzymał się mocno i stanął wyprostowany obok zdenerwowanych i zniecierpliwionych pań.

— Co jest? — spytał głosem grubo-urzędowym, z poczuciem wyższości nad wszystkiem, co nie jest policjantem.

— Niech się pan zbliży!... — szeptała hrabina. — Prędzej! O, tu.

— Prędziutko, prędziutko! — trzepała dyrektorowa.

Policjant podszedł do ogrodzenia.

— No, co? Widzi pan?...

— Tam, koło wodotrysku, w kiosku! — objaśniała pospiesznie dyrektorowa.

— Przy ławce!...

Policjant chwilę wpatrywał się w obsypaną księżycowemi promieniami przestrzeń ogrodu, poczem uniósł spokojnie głowę, popatrzał na rozpalone gorączką twarze pań i z flegmą zapytał:

— No i niby co?
— Widział pan?
— Widzieć widziałem, ale co jest?...

— Jakto, co jest? — zapytały prędko hrabina i dyrektorowa jednocześnie.

— No, niby co?... O co chodzi?...

— Jakto, o co chodzi?... On się pyta, o co chodzi!... Widziała go pani!... Dobry sobie!... — wybuchły obie prezesowe. — Cóż pan sobie myśli, że po to jest policja, aby tylko maszerować po ulicach... Czy pan nie poczuwa się do obowiązku interwenjowania w tej sprawie aby zapobiec demoralizacji i zepsuciu?... Czy pan wogóle zna swoje obowiązki?...

— Spokój! — ryknął policjant, zaskoczony gradem słów, sypiących się na niego z coraz większą furją. — Co to za odzywanie się do władzy?...

Grad słów urwał się, jak ujarzmiona furja.

— Jak się to komu nie podoba, to niech się odwróci! — ciągnął dalej podniesionym głosem, zabierając się do odejścia. — Policja nie jest do pilnowania takich rzeczy!... Jeżeli tylko oboje mają ochotę, to policja nie przeszkadza!...

— Panie policjancie! — zaczęła teraz miękko dyrektorowa. — Niechże nam pan pomoże! My jesteśmy z »Międzynarodowego Trybunału Czuwania«, którego zadaniem jest opieka nad mającemi zamiar upaść kobietami! Czy pan rozumie doniosłość zadań Trybunału, panie policjancie?...

— Dlaczego nie mam rozumieć! — odparł nieco udobruchany policjant.

— Więc niech nam pan pomoże!... Nam zależy na wyratowaniu tej dziewczyny!

— Niech nam pan tylko pomoże, panie policjancie! My będziemy same działały, a pan nam będzie jedynie pomocny! — nalegała delikatnie hrabina.

Policjant popatrzał na dyrektorową i hrabinę, które w świetle elektrycznem nie wyglądały jeszcze tak staro, poprawił z gracją karabin, kaszlnął i zakomunikował:

— Z dobrej woli, jak mnie kto grzecznie poprosi, to mogę!...

— Ależ prosimy, prosimy pana, panie policjancie!...

— Więc niby co mam robić?...

— Musimy wejść do ogrodu, cicho, ostrożnie i nie dopuścić, ażeby...

— Nie możemy dopuścić!...

— Aha, rozumiem... Więc chodźmy!...

— Którędy oni weszli? — zastanawiała się teraz hrabina — przecież bramy ogrodów zamykane są na noc...

— Bramy są zamykane, ale dla tych, którzy nie umieją ich otworzyć! — odparł chytrze policjant, znając doskonale sposoby, stosowane przez amatorów nocnych przechadzek w ogrodach miejskich, ludzi ignorujących zamki i rozporządzenia magistratu.

(C. d. n.)

Czy znieść należy ministerstwo zdrowia publicznego

I.

Ze sfer lekarskich piszą nam:

W związku z zapowiedzianą naprawą skarbu i na wezwanie Sejmu przedłożył p. minister skarbu projekt, w którym, między innemi, ze względów oszczędnościowych, zamierza znieść ministerstwo zdrowia publicznego i włączyć je, jako osobny departament, do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Nie wiadomo, czy rząd w tak ważnej dla przyszłości państwa sprawie zasięgnął opinji kół fachowych przed skierowaniem jej do rozstrzygnięcia Sejmowi? Byłoby wskazanem, aby te koła, to jest wydziały lekarskie naszych uniwersytetów, Izby lekarskie i wszystkie istniejące w Polsce stowarzyszenia lekarskie wypowiedziały się w tej sprawie i zapatrywania swoje samorzutnie przesłały do sejmowej komisji zdrowia publicznego. Społeczeństwo i Sejm powinny być poinformowane przy pomocy prasy codziennej, o jak zasadnicze i ważne sprawy się tu rozchodzi.

Jest rzeczą, nie ulegającą wątpliwości, że głównym motywem zniesienia ministerstwa zdrowia jest może nie tyle chęć uzyskania niepewnych oszczędności budżetowych, ile niezadowolenie z dotychczasowej jego działalności, a może i zakulisowe wpływy partyjne.

Ministerstwo zdrowia publicznego powołane zostało do życia jeszcze za Rady regencyjnej dekretem z dnia 3 stycznia 1918 roku i nosiło początkowo nazwę: „Ministerstwo zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy". Ale już w budżecie na pierwsze półrocze 1919 r. spotykamy tylko samo ministerstwo zdrowia publicznego, a nowo utworzone ministerstwo pracy zatytułowano ministerstwem pracy i opieki społecznej, czyli wszystkie sprawy z zakresu opieki społecznej, mimo pewnej łączności kompetencyjnej z zadaniami ministerstwa zdrowia, wyłączono z tegoż ministerstwa, z wielką, mojem zdaniem, korzyścią dla jego dalszej organizacji celowej. Rozdział ten jednak do dnia dzisiejszego nie został uległalizowany żadną uchwałą sejmową, chociaż Sejm ustawodawczy domagał się od rządu przedstawienia projektu odpowiedniej ustawy. W dalszym rozwoju tej sprawy wysunięto po raz pierwszy w r. 1920 w pewnych kołach sejmowych postulat zniesienia odrębnego ministerstwa zdrowia publicznego, podając, jako jedyny argument, uzasadniający to żądanie, wprowadzenie przez to pewnych oszczędności w budżecie państwowym.

Postulat ten miał za sobą tylko pozory słuszności. W pierwotnej organizacji ministerstwa współdziałało wielu wybitnych teoretyków, a mało doświadczonych fachowców, bo znaleźć ich było trudno. W budowie nowej nie wszystko przedstawiało się stylowo, były w niej i duże braki i znaczne przeładowanie i wyspecjalizowanie spraw podrzędniejszych. To też początkowo ministerstwo zdrowia publicznego przedstawiało się, jako wielka instytucja „projektodawcza", w której, oprócz ministra, wiceministra, pracowało czterech szefów sekcyjnych, 20 naczelników wydziału, wielu referentów i sił pomocniczych. Instytucja ta występuje często z wnioskami nowych praw i ustaw, bez oglądania się na możliwość wprowadzenia ich w życie i na środki finansowe państwa. To „przedobrzenie" w organizowaniu aż 20 wydziałów i 6 państwowych rad w nowem ministerstwie państwa, dopiero co po długich latach niewoli napowrot do życia powstającego, zaważyło ciężko na pustym skarbie państwa. Postarano się, mimo to, aby przez zakupy zagraniczne rzeczy bardzo potrzebnych i rzeczy zupełnie zbytecznych, ciężar ten znacznie powiększyć. Z tych czasów pozostała niekorzystna opinja w społeczeństwie i Sejmie o działalności ministerstwa. Już w lipcu 1919 roku odezwały się w Sejmie głosy krytyki organizacji ministerstwa, pod wpływem których rząd zredukował ilość wydziałów do piętnastu.

W roku 1920 na mocy ustawy sejmowej przychodzi w następstwie szerzącej się epidemji duru osutkowego do utworzenia „naczelnego nadzwyczajnego komisarjatu do walki z epidemjami". — Równocześnie wydano nowy statut organizacyjny ministerstwa, które podzielono na dwa departamenty, a tylko 8 wydziałów. Cyfrowo ta reorganizacja przedstawia się pod względem ilości etatów w sposób następujący:

Ilość etatów: w 1919 roku 190; w 1920 roku 173; w 1921 roku 144; w 1922 roku 119; czyli redukcja doszła do 60 procent, pomimo, że centrala obejmowała nietylko Kongresówkę, ale stopniowo zabór austrjacki, resztę zaboru rosyjskiego i wreszcie zabór pruski, a więc prawie całe państwo.

Pobory urzędników wynoszą w roku 1922 zaledwie 0.6 procent poborów wszystkich urzędników w państwie, w budżecie zaś wydatki ministerstwa zdrowia publicznego zajmują jedno z ostatnich miejsc, wynosiły bowiem 0.8 procent zaledwie. — Z budżetów ministerstwa z lat czterech użyto 68 procent na tłumienie epidemij, idących ze wschodu. Obciążyło to Polskę w latach od 1919 do 1922 roku wydatkiem 2,532.166 funtów szterlingów, w którym tylko w małej części partycypowała Liga narodów. Dzięki temu wysiłkowi finansowemu i działalności nadzwyczajnego komisarjatu, a szczególniej dzięki poświęceniu się lekarzy, którzy z zaparciem się dla idei pracowali i często za nią życie swoje kładli w ofierze, można było szerzeniu się epidemji szczęśliwie zapobiec, co ochroniło może Polskę od prawdopodobnych gorszych wstrząśnień socjalnych. Jako dorobek pozostało naczelnemu komisarjatowi, który obecnie spoczywa w ręku ministra zdrowia, do dalszej ewentualnie walki z epidemjami 12.350 łóżek w szpitalach własnych, oraz 1.850 łóżek rezerwowych w szpitalach wojskowych i Czerwonego Krzyża.

Działalność więc ministerstwa w tłumieniu chorób zakaźnych zapisać należy na dobro ministerstwa. Ponadto ministerstwo zdrowia publicznego okazało wiele pracy twórczej w budowie państwa, obdarzając je ustawami sanitarnemi. Jest to pierwsze i dotąd jedyne w Polsce kompletne ustawodawstwo, podczas gdy w innych działach gospodarki państwowej jeszcze ciągle brak jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich dzielnic. Również na arenie międzynarodowej zdobyło ministerstwo zdrowia poważne stanowisko dla Polski przez swoją współpracę w Lidze narodów i przez konwencje sanitarne z ościennemi państwami.

Do zakresu działalności ministerstwa zdrowia publicznego należy dalej bezpośredni nadzór nad państwowemi zakładami bakterjologicznemi, nad państwowym zakładem farmaceutycznym, zakładami chemicznemi, nad szpitalnictwem i państwowemi uzdrowiskami. Trzy pierwsze instytucje posiadają ustrój więcej autonomiczny, pokrywają znaczną część swoich wydatków z dochodów własnych i pracują z pożytkiem dla państwa. Szpitalnictwo nie należy dotąd do ustawowo uregulowanych instytucyj państwowych. Ułożenie jednak ustawy szpitalnej dla całego państwa natrafia na duże trudności i wymaga dłuższych studjów.

Dr Zygmunt Wąsowicz.

Podbijanie cen

Jeszcze nie został podwyższony żaden podatek i jeszcze nie weszła w życie żadna rachuba na podstawie złotego polskiego, a wszystkie ceny poszły wielkim skokiem w górę i z dnia na dzień dalej rosną. Czy ten wzrost cen powstrzyma się? Nikt w to nie wierzy, przeciwnie, każdy rozumuje, że producent, nowemi podatkami obciążony, ceny swoich produktów podniesie i wszyscy zgodnie oceniają, że przejście do rachuby na złote polskie pociągnie za sobą wzrost cen. Ludzie, niezasobni już dzisiaj, są bliscy rozpaczy i z trwogą patrzą w najbliższą przyszłość. Ratunku wyglądają od Sejmu i od rządu.

Formułujemy z naciskiem żądanie, żeby rząd akcję swoją przeciw drożyźnie rozpoczął od walki **przeciw podbijaniu cen.** Prezydent ministrów, Sikorski, w swojem „exposé" słusznie stwierdził, że ci, którzy podnoszenie cen uzasadniają spadkiem marki polskiej, podnieśli swoje ceny, zanim kurs dolara poszedł w górę. I rzeczywiście, podbijanie cen w części tylko jest ekonomicznie usprawiedliwione; nadmierne podwyższanie cen wypływa **tylko ze spekulacji,** a więc z chęci zysku z jednej strony i niedostatecznego oporu strony drugiej.

Od czasu do czasu słyszy się o wprowadzeniu cen maksymalnych na niektóre artykuły. Dzieje się to zwykle przy tych artykułach, których obrót najtrudniej opanować. Ponieważ nie sposób na wszystkie towary ustanowić cen maksymalnych, przeto ograniczenie takich cen tylko do pewnych artykułów chybia celu. Komu zakazują sprzedawać drożej chleb, mięso, tłuszcze i nabiał, ten nie bez racji zapytuje, dlaczegóż równocześnie nie zabraniają podnoszenia cen obuwia lub płacy kowala? Zakaz musi naraz objąć wszystkie ceny. Tylko takie zarządzenie może być rzeczywiście wykonane i przynieść ten przynajmniej rezultat, że drożyzna nie będzie większa, niż jest.

Proponowaliśmy wydanie na przeciąg jednego roku ustawy, upoważniającej komisarza drożyźnianego do wydania rozporządzenia, iż, począwszy od pewnego dnia, nie wolno żadnej ceny, ani żadnej płacy podwyższyć, jeżeli poprzednio na żądanie interesowanych komisarz na to nie dał zezwolenia. Walki przeciw nieposłusznym nie przeprowadzi się samym procesem o lichwę; komisarz musi mieć prawo bez sądu karać winnego nałożeniem wysokiej grzywny, odebraniem upoważnienia do handlu i produkcji, lub powierzeniem trzeciej osobie dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego na rachunek winowajcy. I ten środek jeszcze nie wystarczy, jeżeli nabywca towaru nie będzie wyposażony w prawo samopomocy, na tem się zasadzające, iżby mógł sądownie odebrać nadwyżkę tego, co od niego nieprawnie wzięto.

Bez nowej ustawy nie można przeprowadzić walki z drożyzną. Rząd nie wystąpił przed Sejm z żadnym projektem i z tego czynią mu zarzut.

Jeden za wielu.

Tydzień Akademika w Krakowie

Od 4 do 11 marca trwać będzie w Krakowie tydzień, poświęcony akcji pomocniczej dla akademików polskich, którzy, wysłużywszy się ojczyźnie w ostatniej wojnie, żyją obecnie w opłakanych stosunkach, wprost uniemożliwiających im korzystanie z nauki uniwersyteckiej. Jest obowiązkiem społeczeństwa pospieszyć młodzieży naszej z wydatną materjalną pomocą, ku czemu „Tydzień Akademika" nastręczy sposobność.

„Centrala akademickich stowarzyszeń samopomocowych w Krakowie" ogłasza w tej sprawie następującą odezwę do społeczeństwa:

„Przeszłość, znaczona krwią akademika-żołnierza na wszystkich prawie krańcach Rzeczypospolitej Polskiej, zamknęła jedną ze złotych kart historji naszego narodu. Do odbudowy zniszczonego tyloletnią wojną dorobku kultury polskiej ofiarowała młodzież akademicka ochoczo swe ręce z niezabliźnionemi jeszcze ranami.

Lecz tutaj, miast oddać się pracy pokojowej, zmuszona była podjąć walkę stokroć więcej wyczerpującą i tak już nadwątlone siły fizyczne i moralne. Walkę ciężką o byt, walkę o dach nad głową. 75 procent młodzieży studjującej zarabia na codzienny chleb pracą twardą, wykluczającą możność uczenia się. Z tych 50 procent szuka zajęcia na prowincji, nie mogąc w Krakowie znaleźć pomieszczenia. Bratnie Pomoce na 3.000 blisko potrzebujących mieszkania, mogą przyznać tylko 500 w utrzymywanych przez siebie domach i ogniskach. Kuchnie akademickie, zawdzięczające swoje istnienie pomocy państwowej i społecznej, grożą zamknięciem.

Tylko zbiorowa akcja całego społeczeństwa zdoła usunąć niebezpieczeństwo, zagrażające kulturze polskiej. W dniach od 4 do 11 marca 1923 roku Centrala akademickich stowarzyszeń samopomocowych w Krakowie urządza „Tydzień Akademika", mający na celu poinformowanie społeczeństwa o doli akademika krakowskiego i pobudzenie jego ofiarności na rzecz samopocowych instytucyj akademickich w Krakowie.

Niech tych parę słów nie przebrzmi bez echa! Niech nikt nie uchyla się od ofiarności publicznej, bo może być za późno! Byt akademika krakowskiego zagrożony"!

PROGRAM „TYGODNIA AKADEMIKA" W KRAKOWIE

od 4 do 11 marca b. r.:

Niedziela, dnia 4 marca: 1) Poranek akademicki w Starym Teatrze. W poranku biorą udział: p. Jaworzyńska, artystka opery krakowskiej; p. prof. Kozłowski, skrzypek, Stanisław Czerny, pianista. chór akademicki, p. Malicka, artystka teatru „Bagatela". 2) Dziesięć procent danina obywateli Krakowa od rachunków w kawiarniach i restauracjach. 3) Sprzedaż cegiełek na budowę Domów akademickich (przez cały „Tydzień"). 4) Przedstawienie w teatrze im. J. Słowackiego.

Poniedziałek, 5 marca: 1) Dziesięć procent danina obywateli Krakowa od rachunków w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych i hotelach (przez cały „Tydzień").

Wtorek, 6 marca: 1) Przedstawienie w cyrku.

Środa, 7 marca: 1) Koncert w Starym Teatrze.

Czwartek, 8 marca: 1) Przedstawienie w Operze. 2) Lotny kabaret.

Piątek, 9 marca: 1) Wiec obywatelski o godzinie 12-tej. 2) Odczyt jednego z popularnych pisarzów polskich.

Sobota, 10 marca: 1) Przedstawienie w „Bagateli".

Niedziela, 11 marca: 1) Poświęcenie kamienia węgielnego pod „Dom medyków".

O POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Warszawa, 28 lutego. (AW). Posłowie P. S. L. „Piast" zgłosili w Sejmie wniosek nagły w sprawie pomocy młodzieży akademickiej w studjach. Wniosek wzywa rząd do najrychlejszego zatwierdzenia statutu dla spraw pomocy młodzieży akademickiej, który złożono w roku ubiegłym w ministerstwie spraw wewnętrznych. Po drugie wzywa rząd do uregulowania dysponowania funduszem, pochodzącym z czesnego, tak, że **fundusz ten przeznaczy się na budowę domu akademickiego i przekazywany będzie organizacjom akademickim.** Wzywa rząd do przedstawienia w ciągu dni dziesięciu rozdziału kompetencji między ministerstwo oświaty i ministerstwo pracy w sprawie opieki nad młodzieżą akademicką. Wzywa rząd do przedłożenia Sejmowi wniosku w sprawie wyznaczenia **funduszu na pokrycie potrzeb mieszkaniowych i wyżywienia młodzieży akademickiej.** Wzywa rząd, aby w porozumieniu z władzami szkół akademickich umożliwił odbywanie studjów przedewszystkiem młodzieży, dającej gwarancje, że służyć będzie nauce i ojczyźnie.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 1 marca.

ZACMIENIE KSIĘŻYCA. Obserwatorjum krakowskie komunikuje nam: W nadchodzącą sobotę nad ranem, o ile pogoda dopisze, widoczne będzie w całej Polsce częściowe zaćmienie księżyca. Początek zjawiska o godz. 3 m. 28 po północy, środek o 4 m. 32, koniec o 5 m. 36. Podczas największej fazy przyciemnione będą 3/8 średnicy tarczy. Pierwsze zetknięcie się księżyca z cieniem ziemi przypadnie w górnej połowie tarczy, nieco na lewo od najwyższego jej punktu. Będzie to pierwsze i ostatnie zaćmienie, widzialne w tym roku w Polsce.

PODZIĘKOWANIE POLAKÓW Z RUMUNJI. Na ręce wojewody dra Gałeckiego i prez. m. Federowicza nadszedł z granicy polsko-rumuńskiej następujący telegram:

„Polacy z Rumunji, opuszczając granice Polski, unoszą ze sobą niezatarte wspomnienie chwil błogich, przepędzonych wśród narodu polskiego i zasyłają podziękę za gościnę. — Prezes Czerkawski".

O KREDYTY DLA MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH. Prezydjum m. Krakowa zwróciło się wczoraj do nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny w Warszawie z prośbą o podwyższenie kredytów dla miejskich zakładów aprowizacyjnych w Krakowie do 1 miljarda mk. Zaznaczyć należy, że zakłady aprowizacyjne korzystają dotąd z obrotowych funduszów aprowizacyjnych w wysokości 400 miljonów mk., które nie wystarczają gminie na większe zakupy.

KONTROLA MIEJSKICH ZAKŁADÓW APROWIZACYJNYCH. W dniu 26 bm. komisja rewizyjna Rady m. Krakowa objeżdżała miejskie zakłady aprowizacyjne celem skontrolowania ksiąg i funkcjonowania poszczególnych zakładów. Wyniki rewizji będą tematem szczegółowych roztrząsań na specjalnem posiedzeniu członków komisji rewizyjnej. Również komisja rozpatrzy stan zakupów i rozdziałów towarów, dokonany w r. 1922.

WĘGIEL DLA KRAKOWA. Na skutek kilkakrotnych urgensów ze strony prezydjum miasta zaczynają zwolna nadchodzić do Krakowa transporty węgla. Dotychczasowe ilości nie pokrywają jednak zapotrzebowania w szkołach, oraz budynkach i zakładach miejskich, to też prezydjum miasta wystosowało wczoraj do dyrekcji gwarectwa węglowego w Jaworznie pismo z żądaniem podwyższenia lutowego kontyngentu do 120 wagonów węgla i nadesłania brakujących ilości w pierwszych dniach marca, po cenach, które obowiązywały w lutym, tj. po 8873 mk. za 100 kg. Na marzec zażądało prezydjum miasta zwiększenia kontyngentu do 150 wagonów.

ZNOWU ZNACZNA PODWYŻKA CEN PIECZYWA, MIĘSA I WĘDLIN. Wczoraj w południe miało się odbyć w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisji cennikowej nad wniesionymi w ostatnich dniach cennikami rzeźników, piekarzy i masarzy. Przewodnictwo w zastępstwie nieobecnego wicepr. m. Bobrowskiego, który wyjechał na sesję sejmową, objął prez. Federowicz, przy udziale wicepr. Wielgusa. Członkowie komisji cennikowej domagali się odroczenia obrad do soboty, tj. do czasu powrotu z Warszawy wicepr. Bobrowskiego, ponieważ jednak przedstawiciele cechów piekarzy, rzeźników i masarzy oświadczyli, że po dotychczasowych cenach nie mogą i nie będą sprzedawać, prezydjum miasta ustanowiło prowizorycznie następujące ceny: za 1 kg. chleba żytniego jasnego 70% przemiału 1925 mk., ciemnego 1550, 6 dekowa bułka 200 mk., tzw. wiedeńska 125 mk., solodrąg 120 mk. W sklepach o 25 mk. drożej na 1 kg. chleba, a o 3 mk. na bułce. Mięso: 1 kg. polędwicy 7300 mk. (rzeźnicy żądali 8000), za 1 kg. wołowiny bez dokładki 7200 mk. (żądali 7680), z dokładką 6000 mk. (żądali 6400). Wędliny i tłuszcze podrożono ogólnie o 20%. W sklepach drugiej i trzeciej klasy ceny mięsa odpowiednio niższe.

OLBRZYMIE CENY ZA PRZEMIAŁ ZBOŻA. Małopolski Związek młynów wysłał do władz zawiadomienie o podwyżce cen za przemiał zboża. I tak od 1 bm. za przemiał pszenicy, żyta i jęczmienia pobierać będą młynarze 22.500 mk. za 100 kg., za przeróbkę kukurudzy na grysik, jęczmienia na pęcak, lub kaszy i prosa na jagły po 23.500 mk. za 100 kg. W motywach podaje związek podwyżkę ogólnych kosztów produkcji. Jestto niesłychany wyzysk, skierowany przeciw konsumentom, który potępić należy najostrzej.

PODWYŻSZENIE OPŁAT GMINNYCH OD WIDOWISK I ZABAW W KRAKOWIE. Magistrat podaje do wiadomości, że ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu zatwierdziło uchwałę Rady miasta z dnia 22 listopada 1922 w sprawie podwyższenia opłat gminnych od widowisk i zabaw. Na tej podstawie gmina m. Krakowa pobierać będzie począwszy od 5 marca 1923 opłaty gminne w formie dodatku komunalnego do opłat pobieranych za wstęp: 1) na kabarety przedstawienia w teatrach świetlnych (kinematografach) i na inne przedstawienia w wysokości 80% ceny biletu wstępu; 2) na przedstawienia teatralne w ścisłem tego słowa znaczeniu, tudzież na koncerty i produkcje gimnastyczno-sportowe w wysokości 25% ceny wstępu; 3) na bale, rauty, zabawy, festyny i inne widowiska i produkcje w wysokości 40% ceny wstępu. Opłaty od wszystkich innych widowisk i zabaw niewymienionych wyżej, a podlegających opłacie w myśl przepisów rzeczonej ustawy, pozostają na razie niezmienione, jak również nie ulegają zmianie inne przepisy tejże ustawy, a w szczególności przepisy, regulujące sposób poboru opłat od widowisk i zabaw.

PODWYŻKA CEN DRZEWA. W ostatnich trzech dniach nadeszło do Krakowa 40 wagonów drzewa, do miejskich składów. Obecne ceny drzewa ulegną znacznej podwyżce z powodu podrożenia taryfy przewozowej na kolejach. Również zarząd dóbr w Nisku zawiadomił prezydjum miasta, że z powodu podwyżki płac robotników leśnych w Nisku, cena drzewa odpowiednio wzrośnie.

Z MUZEUM NARODOWEGO. W galerji w Sukiennicach wystawiono portret damy pastelowy przez Witolda Pruszkowskiego z zapisu śp. dra Antoniego Świerzcho z Czerniowiec, oraz kilka obrazów z zapisu śp. Seweryny z Chłędowskich Jabłonowskiej, między innymi olejny autoportret L. Wyczółkowskiego, gdzie autor obok siebie przedstawił Konstantego Laszczkę.

PRZENIESIENIE „BIURA WERBUNKOWEGO ROBOTNIKÓW. W czasie nieobecności szefa misji francuskiej w Krakowie, która zajmowała się werbowaniem robotników polskich na roboty do Francji, przybył z Poznania delegat tamtejszej misji francuskiej i bez zawiadomienia władz polskich, oraz urzędników misji przeniósł biura jej razem z rzeczami do Mysłowic, a biura centralne do Poznania. Było to wielką niespodzianką dla szefa misji tutejszej, który wróciwszy do Krakowa, nie zastał swego biura. Zawiadomiono o tem oficjalnie władze krakowskie, które mają odnieść się w tej sprawie do konsulatu francuskiego w Warszawie. Przeniesienie biura werbunkowego z Krakowa do Mysłowic naraża robotników, przybyłych tutaj z prowincji, na niepotrzebne koszta podróży do Mysłowic.

NOWA KADENCJA SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj w prezydjum sądu okręgowego karnego odbyło się w obecności prezesa sądu, delegata prokuratury i Izby adwokackiej losowanie sędziów przysięgłych na drugą kadencję. Ogłoszenie wyniku losowania nastąpi po doręczeniu wylosowanym sędziom wezwania do objęcia obowiązków. Nowa kadencja sędziów przysięgłych rozpocznie się dnia 11 kwietnia br.

KONFISKATA TŁUSZCZÓW. Na tutejszym dworcu kolejowym zakwestjonowały organa policji Stanisławowi Ozarnikowi z Igołomji koło Pędzina 25 kg. słoniny i Agnieszce Kosobuckiej z Regulic 20 kg. słoniny. Skonfiskowany tłuszcz, które wymienione osoby chciały wywieźć z Krakowa, oddano magistratowi.

WIELKA KRADZIEŻ SKÓR. Wczoraj organa policji znalazły w mieszkaniu Władysława Chłodowskiego, współwłaściciela restauracji „Udziałowej" kilkaset kg. skóry juchtowej, co do której pochodzenia Chłodowski tłumaczył się, że zakupił ją w celach handlowych wraz z kilku wspólnikami w jednym ze sklepów krakowskich. W toku dochodzeń ujawniło się, że przed kilku dniami skradziono 1030 kg. takiej skóry, wartości około 50 miljonów mk. Mianowice Wład. Barger, lat 24 i Karol Pankowicz, lat 39 wykradli listy przewozowe firmie „Wawel", gdzie byli zatrudnieni jako urzędnicy, poczem skórę wykupili na cle. Opłatę na cło dał im Chłodowski, u którego też skórę zdeponowali, poczem z mieszkania jego stopniowo rozsprzedawali skradziony towar. Dotąd sprzedali oni już skór za kilkanaście miljonów mk., resztę odebrano. Wszystkich sprawców kradzieży aresztowano.

BANDYCKI NAPAD NA KOBIETĘ. Onegdaj po południu niejaka Górkowa, przechodząc ulicą Wójtowską spostrzegła 4 ludzi, łamiących płot przy jednej z parcel na tej ulicy. Kiedy Górkowa zwróciła im uwagę, by nie niszczyli cudzego mienia, osobnicy owi pobili ją tak dotkliwie, że z trudem doszła do rogu ul. Lubelskiej, gdzie upadła na ziemię. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza, gdzie stwierdzono u Górkowej złamanie stosu pacierzowego. Jednym z napastników był znany Górkowej, Teofil Kantorek.

ZŁODZIEJKI PRZY ROBOCIE. Na tandecie zauważyła wczoraj p. Samolejowa, jak dwie dziewczęta, kręcąc się koło pewnej kobiety usiłowały jej otworzyć torebkę. Wówczas p. Samolejowa zwróciła na to uwagę tej kobiecie, a wtedy obie złodziejki doskoczywszy do Samolejowej przewróciły ją na ziemię i do krwi pobiły, przyczem skradły jej 30.000 mk. i chustkę wartości 60.000 mk. Złodziejki ujęto. Są to Marja Kudelanka i Zofja Janocinska.

Z kraju i ze świata

AUDJENCJE U PREMJERA. Prezydent ministrów Sikorski przyjął na audjencji biskupa łucko-żytomierskiego Dubowskiego, polskiego charge d'affaires w Pradze czeskiej Badera, byłego posła polskiego w Waszyngtonie Kazimierza ks. Lubomirskiego, posła Sawickiego, prezesa Trybunału administracyjnego, delegację profesorów uniwersytetu lwowskiego, oraz delegację emerytów.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH. (Tel. wł.). W związku z bezrobociem w Warszawie wydano wczoraj tysiąc obiadów. Obiady te będą wydawane również dla rodzin bezrobotnych.

USUWANIE Z POLSKI OBCYCH ŻYWIOŁÓW. „Dziennik Gdański" donosi: Wskutek rozporządzenia polskiego ministra spraw wewnętrznych w sprawie wydalenia z Polski wszystkich obcych żywiołów, które napłynęły z Rosji po dniu 10 października 1920 roku, przybył już do Gdańska pierwszy większy transport wydalonych, składający się z kilkuset osób i pomieszczony został w obozie emigracyjnym.

DZIESIĘCIOLECIE TEATRU POLSKIEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują: Wczoraj Teatr Polski obchodził uroczystość 10-cio lecia swego istnienia „Panem Jowialskim" Fredry. Na widowni znalazł się prezydent Wojciechowski z rodziną, premjer Sikorski, marszałek Rataj, posłowie francuski i czechosłowacki, ministrowie itp. Dyrektorowi teatru p. Szyfmanowi wręczono dyplom na członka nadzwyczajnego Związku artystów scen polskich oraz medal w imieniu artystów Teatru Polskiego. Z okazji 10-cio lecia dyrekcja teatru wydała specjalną księgę, poświęconą działalności teatru.

PODWYŻSZENIE CENY DZIENNIKÓW W WARSZAWIE. Z dniem 1 marca cena pojedynczego egzemplarza dzienników podwyższoną została z 300 na 500 mk.

RUCH FILOZOFICZNY W LUBLINIE. Jak nam donoszą z Lublina, organizuje się tam Towarzystwo filozoficzne. Pierwsze zebranie naukowe odbyło się 5 lutego w Uniwersytecie w sali dziekanatu. Prof. Bohdan Rutkiewicz wygłosił referat na temat: „Życie a zjawiska fizyko-chemiczne". Dyskusja była bardzo ożywiona; brali w niej udział profesorowie: ks. Ogarek, P. Lacrampe, W. Gielecki, H. Jakubanis i prelegent.

Z POWODU ZAPOWIEDZI ZAMKNIĘCIA ZAKŁADU DLA GŁUCHONIEMYCH WE LWOWIE czyni „Gaz. Lw." następujące słuszne uwagi:

„Przy należytem pojmowaniu obowiązków względem dziatwy głuchoniemej niejeden taki Zakład, jak we Lwowie, ale conajmniej dwadzieścia takich zakładów byłoby w samej Małopolsce potrzebnych. I byłaby potrzebna ustawa, nakładająca na samorząd wojewódzki obowiązek, by z głuchoniemej dziatwy robił ludzi rozumnych i pożytecznych, przysposobionych do utrzymania się własną pracą. Tymczasem u nas jedyny zakład dla głuchoniemych we Lwowie powstał przed stu laty dzięki miłosierdziu człowieka obcego, prałata wiedeńskiego, który ulitował się nad losem biedaków głuchoniemych, tak często w Galicji napotykanych. Nie zachęcił ten szlachetny przykład społeczeństwa polskiego do naśladownictwa.

„A co jeszcze gorsza, ten jedyny w Małopolsce Zakład dla głuchoniemych ma teraz stanąć, garstka drobna dziatwy głuchoniemej ma być pozbawiona nauki, ta łza miłosierdzia, którą tu uronił przybysz z obcego i wrogiego nam narodu nad bezmiarem nędzy ludzkiej, ma zmarnieć wskutek sporu między władzami polskiemi. W Sejmie polskim znajdzie się przecież rozumny i dobry obywatel, który o tem pomyśli".

SKAZANIE ZWOLENNICZKI KOMUNISTÓW. Ze Lwowa donoszą: Senat odwoławczy zatwierdził wyrok, skazujący Emilję Ciesielską na karę czterotygodniowego aresztu za pochwalanie czynów karygodnych, a mianowicie: obrzucanie kwiatami komunistów, wchodzących na salę w czasie procesu komunistycznego we Lwowie.

TARNÓW, 25 lutego. (Praca oświatowa nad żołnierzem polskim. — Z Towarzystwa kasynowego. — Morderstwo).

Z dumą należy podkreślić, że nasze władze wojskowe opiekują się intensywnie żołnierzem polskim pod względem oświatowym — w przeciwieństwie do władz zaborczych. Założony w jesieni ubiegłego roku komitet dla zwalczania analfabetyzmu wśród żołnierzy, zrobił wiele. Przy pomocy Koła T. S. L. otwarto kursy dla analfabetów-żołnierzy, które prosperują wcale dobrze. Obecnie komitet ów na specjalnem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem pułkownika Ehrbara, zmienił si w „Komitet garnizonowy opieki nad żołnierzem pod względem pracy oświatowo-kulturalnej". Prezesem został pułkownik Ehrbar, wiceprezesem profesor Język. Wkońcu wybrano trzy komisje: oświatową, przedsiębiorstw i teatralną, których zadaniem jest nietylko praca oświatowa nad żołnierzem, ale wyszukiwanie źródeł dochodu na jej realizację.

W Towarzystwie kasynowem, które w swoich murach gromadzi spory zastęp miejscowej inteligencji, odbyło się, przy dosyć znacznem napięciu, walne zgromadzenie. Z wyborów wyszli pp.: not. Hahn (prezes), inżynier Lewicki (I. wiceprezes), p.ułk. Mielechowicz (II. wiceprezes), nadto wydział, złożony z kilkunastu członków.

Do jakiego zdziczenia dochodzą obyczaje niektórych osobników, zwłaszcza młodych, świadczy fakt następujący: Do niejakiego Skrabskiego, z zawodu fotografa, zamieszkałego przy ulicy Brodzińskiego, przybył przed kilku dniami jego przyjaciel, Olpiński, były uczeń tarnowskiego seminarjum nauczycielskiego męskiego. Poprosił o herbatę, ofiarując się ze swoim rumem, którego flaszkę postawił na stole. Skrabski zakręcił się i wkrótce herbata stanęła na stole. Po wypiciu herbaty z rumem, Skrabski uczuł senność, a w następstwie szalony ból głowy. Na drugi dzień powtórzyła się scena z herbatą i rumem, ale Skrabski, nauczony smutnem doświadczeniem, oświadczył, że pić herbaty z rumem nie będzie, bo się po nim schorował. Wtedy Olpiński porwał za siekierę i zadał Skrabskiemu ciężkie rany w głowę. Krzyk rannego przepłoszył mordercę, którego wnet ujęto i osadzono w aresztach sądowych. Skrabskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

NA CZEŚĆ PRZYJACIELA POLSKI. Donoszą z Sofji: W tutejszem poselstwie polskiem odbyła się uroczystość dekorowania krzyżem „Polonia Restituta" ks. Privata, który położył nieocenione zasługi w akcji ratowania wielotysięcznych rzeszy uchodźców polskich, przeciągających przez Bułgarję w latach 1919 do 1921. W obiedzie wydanym na cześć ks. Privata przez posła Grabowskiego, wzięli udział między innymi poseł francuski, szefowie misyj wojskowych oraz liczni przedstawiciele kolonji francuskiej. Przemówienie wygłosił poseł Grabowski, podnosząc zasługi ks. Privata i wznosząc toast na cześć Francji. Przemawiał następnie poseł francuski George Pico, wspominając dni emigracji polskiej w Paryżu. Poseł francuski wzniósł toast na cześć Polski. Konsul polski Rogalski w imieniu kolonji polskiej ofiarował ks. Privat artystycznie wykonany adres. Ks. Privat dziękował, kreśląc wstrząsający obraz niedoli polskich uchodźców. Sekretarz Grzymała Grabowiecki wzniósł toast na cześć zebranych gości.

PRASA WŁOSKA O KOPERNIKU. „Secolo", omawiając uroczystości Kopernikowskie pisze: Rzeczpospolita polska obchodziła 450-letnią rocznicę urodzin Kopernika. Można zrozumieć, dlaczego Polacy nie czekali jeszcze lat 50-ciu do 500-letniej rocznicy. Pierwszy raz bowiem w Polsce wolno obchodzić uroczyście sławną rocznicę założyciela astronomji współczesnej. Kopernik był Polakiem z rodziny pochodzącej z Krakowa, przodkowie jego zginęli za Polskę. Nie będzie to jednak uzurpacją, jeśli stwierdzimy, że Włochy przyczyniły się niemało do wykształcenia jego genjuszu. (Polacy sami to przyznają. Przyp. red.). Dziś imię Kopernika jest upamiętnione również w Specoli, obserwatorjum watykańskiem.

ODZNACZENIE ASTRONOMA FRANCUSKIEGO. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu wręczył dyrektorowi paryskiego obserwatorjum astronomicznego Baillaudowi, medal złoty Towa-

rzystwa astronomicznego Pacyfiku, przeznaczony dla uczonego, który w ciągu roku ubiegłego położył największe zasługi na polu astronomji.

NOWA FUNDACJA CARNEGIEGO. Donoszą z Nowego Yorku: Carnegie ustanowił fundacje przeznaczoną dla utworzenia w Europie instytucji, któraby pracowała nad uchylaniem wojen przez pokojowe załatwianie konfliktów międzynarodowych.

REKORD SAMOLOTOWY. Lotnik Maneyrol przebył na samolocie bez motoru przestrzeń ośmiu kilometrow w linji prostej, bijąc w ten sposób ostatni rekord światowy na dystans.

OBRABOWANIE REZYDENCJI FRENCHA. Z Londynu donoszą: Niewyśledzeni dotąd sprawcy napadli na rezydencję marszałka Frencha, ograbiając ją ze wszelkich urządzeń wewnętrznych.

MIANOWANIA W POLITECHNIKACH I UNIWERSYTETACH. Zastępca profesora inż. Juljan Rafalski, mianowany został profesorem nadzwyczajnym budownictwa i inżynierji leśnej na wydziale rolniczo-leśnym uniwersytetu poznańskiego. Profesor nadzwyczajny, ks. dr Stanisław Żukowski, mianowany został profesorem zwyczajnym homiletyki na wydziale teologicznym uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4185 Obywatele miasta Zatora; 4186 Uczniowie i nauczyciele państw. gimn. w Rogóźnie, woj. poznańskie; 4187 Pamięci Modesta i Wilhelminy Tadeusz Basiński; 4188 Karol i Janina hr Skarbkowie w Borownie; 4189 Pamięci Mieczysława Oksza Strzeleckiego, ochotn. ułana 7 p., poległ. pod Uhnowem 26 stycznia 1919; 4190—4199 (10 ceg.) Fabryka tytoniowa „Noblesse" w Warszawie; 4200—4201 (2 ceg.) Robotnicy budowlani zakładów fabrycznych warsz. Spółki akc. budowy parowozów w Warszawie.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Edward Kleinberger, rodem z Krakowa, otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę wznawia teatr im. Słowackiego „Wesele" Wyspiańskiego, przygotowując go z całym pietyzmem pod kierunkiem znakomitego inscenizatora dzieł Wyspiańskiego reż. Józefa Sosnowskiego. P. Pronaszko przywraca dekoracji niektóre szczegóły z inscenizacji premjerowej i wiernego powtórzenia wnętrza, historycznego już dzisiaj dworku bronowickiego. W rolach głównych ujrzymy pp. Pancewiczową (Panna młoda), Żmijewską (Marysia), Kosmowską (Radczyni), Gallowc (Maryna), Zalewską (Gospodyni), Modzelewską J. (Czepcowa), Modzelewską M. (Haneczka), Klońską (Rachel), Sokolską (Zosia), Kułakowskiego (Gospodarz), Białkowskiego (Pan młody), Nowakowskiego (Poeta), Sosnowskiego (Dziennikarz), Szymborskiego (Czepiec), Zbuckiego (Nos), Jednowskiego (Wernybora), Szymańskiego (Stańczyk), Brackiego (Rycerz), Niewiarowicza (Widmo) i innych.

OPERA I OPERETKA. Najnowsza amerykańska operetka Steppana „Taniec miljardów", która stała się sensacyjną atrakcją dzięki wybornemu wykonaniu, tryskającemu niewyczerpanym humorem, graną będzie dziś we czwartek 1 bm. i jutro w piątek 2 bm. W sobotę 3 bm. „Lohengrin" Wagnera.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj po raz ostatni „Wiera Mircewa" z p. Kozłowską w roli tytułowej. Jutro premjera wesołej komedji w 4 aktach Sachy Guitry'ego „Zdobycie Berg op Zoom".

KWARTET POLSKI wystąpi dziś we czwartek 1 marca na IV wieczorze kameralnym w sali Instytutu muzycznego (ul. św. Anny 2 II p.), przy współudziale p. St. Abłamowicz-Meyerowej, pianistki. W programie: Czajkowski, Ravel i Dvorak. Początek o godz. 7 wieczór. Pozostałe bilety przy wejściu.

KONCERT RYSZARDA BYKA odbędzie się w niedzielę, 4 bm. Znakomity artysta, którego interpretacja wzbudza wszędzie entuzjastyczny podziw, wykona w Krakowie szereg kompozycyj, dotychczas u nas nieznanych. Koncert ten obudził żywo zainteresowanie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 1 marca: „Sławna artystka".
Piątek, 2 marca: „Janosik"
Sobota, 3 marca: „Wesele".

TEATR OPERA I OPERETKA.
Czwartek, 1 marca: „Taniec miljardów".

TEATR »BAGATELA«.
Czwartek, 1 marca: „Wiera Mircewa".
Piątek, 2 marca: „Zdobycie Berg ob Zoonu".

Z sali sądowej

KANDYDAT ADWOKACKI PRZED SĄDEM.

Kraków, 1 marca.

Przed trybunałem orzekającym Sądu okręgowego karnego w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa kand. adw. dra Ludwika Klocka, oskarżonego o zbrodnię i dwa występki lichwy wojennej. Rozprawa jest epilogiem głośnej w r. 1919 sprawy paskarskich machinacyj popełnionych przez dra Klocka wspólnie z niejakim Fromowiczem, Bergerem i Kapellnerem, handlarzami z Białej, którzy w podstępny sposób wyłudzili 2 wagony mąki amerykańskiej w ministerstwie aprowizacji w Warszawie pod pozorem dostawy dla urzędu gospodarczego w Białej na potrzeby ludności.

Oprócz tego zarzuca akt oskarżenia dr Klockowi nielegalny handel kocami wojskowemi i paskarską dostawę ziemniaków dla nieistniejącego konsumu w N. Targu.

Po kilkugodzinnej rozprawie Trybunał zasądził dr Klocka za występek lichwy na 4 miesiące aresztu z zaliczeniem 6 tygodni aresztu śledczego i dodatkową grzywnę w kwocie 200.000 mp., natomiast uwolnił go od zbrodni lichwy oraz od występku lichwy z powodu dostaw koców i ziemniaków dla N. Targu. Trybunał zarządził następnie natychmiastowe odprowadzenie oskarżonego do aresztu. Obrońca oskarżonego zgłosił przeciw wyrokowi zażalenie nieważności.

Rozprawę prowadził s. o. dr Markiewicz, oskarżał prokurator dr Stąpor, bronił adw. dr Ostrowski.

SKAZANIE ZA PASEK TYTONIOWY.

Wczoraj przed sędzią drem Frączkiewiczem toczyła się w sądzie okr. karnym rozprawa przeciw Helenie Krakusowej i Godelowi Gottliebowi, oskarżonym o pasek tytoniu. Oboje trudniąc się zawodowo pokątną sprzedażą wyrobów tytoniowych sprzedali po wygórowanych cenach 36 pudełek papierosów »Kediw« w restauracji Hilfsteina przy ul. Wolskiej. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Krakusową i Gottlieba na dwa miesiącą ciężkiego więzienia z twardem łożem co 14 dni.

OGRABIONY W POWROCIE Z AMERYKI.

Dnia 28 maja 1922 w powrocie z Ameryki do Polski przejeżdżał pośpiesznym pociągiem z Kolonji do Berlina Izrael Seidman. W Kolonji wsiadł do tego samego wagonu jakiś izraelita i w toku rozmowy dowiedział się, że Seidman jedzie z Ameryki do Polski. Koło Berlina nieznajomy oświadczył Seidmanowi, że musi wysiąść w Berlinie, by zawizować paszport w konsulacie polskim na przejazd przez Śląsk. Wysiedli więc obaj w Berlinie wieczorem i nieznajomy poprowadził Seidmana ciemnemi ulicami rzekomo do konsulatu. Nagle przystąpił do nich trzeci osobnik i zawołał: »Jewrej dawaj diengi«. Równocześnie towarzysz podróży steroryzowanego Seidmana zrewidował kieszenie napadniętego i zabrał mu z portfelu 30 dolarów oraz kilkadziesiąt tysięcy marek niemieckich, poczem obaj zbiegli, pozostawiając Seidmana na ulicy.

Dnia 22 czerwca 1922 r. Seidman spotkał owego nieznajomego w Berlinie i spowodował jego aresztowanie.

Wczoraj zasiadł ów nieznajomy, nazwiskiem Abraham Teichtal na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych. Teichtal tłómaczył się, że w czasie krytycznym był we Frankfurcie i nie jeździł do Berlina. Seidman zaprzysiężony zeznał kategorycznie, że Teichtal jest tym, który go okradł.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli winę Teichtala 9 głosami, wskutek czego trybunał ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. Przewodniczył trybunałowi sędzia Hubaczek, oskarżał prok. Szwarc, bronił adw. dr Feldblum.

PROCES FANNY DITTNER.

Lwów, 28 lutego.

Przesłuchani wczoraj świadkowie złożyli przeważnie obciążające dla oskarżonej zeznania. Z ciekawych zeznań, charakteryzujących Dittnerównę i jej wobec Austrji działalność, wymienić należy zeznania sierżanta Nowickiego, który zeznał, że oskarżona żołnierzy polskich publicznie nazwała bolszewikami, złodziejami, łajdakami, wołając: „Wy tu długo panami nie będziecie, Polska wnet rozsypie się, was szlag trafi, a Austrja będzie". Co do sędziów, to z powodu zawieszenia nad nią aresztu śledczego, mówiła, że „sędziowie zamknęli ją dlatego, aby jej majątek zrabować". Zeznania świadka tego potwierdziła w całości, przesłuchana jako świadek zaprzysiężony, Niemka, Elżbieta Schweitzerowna.

Następnie zeznawał jeszcze św. Feliks Thumen, redaktor „Gazety Codziennej", który stwierdził, że oskarżona odnosiła się z nienawiścią do wszystkiego co polskie i wobec świadka twierdziła: „Alle Pollen sind Verrater". Nadto chwaliła się, że z Krobatinem i Boehm-Ermollym jest na stopie poufałej. Opowiadała również, jakoby była córką arcyksięcia, potem adjutanta itp. W końcu zeznania p. Thumen przytoczył słowa kpt. Wiederina, ówczesnego szefa K.-Stelle, wypowiedziane do świadka, a potwierdzające już raz w czasie rozprawy podniesione szczegóły, że Dittner zasypuje K.-Stelle doniesieniami, za które otrzymuje wynagrodzenie, a jeśli one nie są załatwione po jej myśli, robi doniesienia także na urzędników K.-Stelle.

Lwów, 1 marca. (AW). Dziś, w dziewiątym dniu rozprawy Fanny Dittner, dyrektor policji Reinlender i radca policji Kłoszowski, jako świadkowie, zeznali, że Dittner zasypywała dyrekcję policji i Prassostelle doniesieniami. Rozprawę odroczono na kilka dni.

Walka z drożyzną

Warszawa, 28 lutego (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji walki z drożyzną uchwalono art. 7 ustawy o walce z drożyzną z rezolucją, wzywającą rząd do udzielenia **łatwego i taniego kredytu** związkom komunalnym i współdzielniom spożywców, jako też współdzielczym instytucjom **rolniczym i handlowym** do walki z drożyzną materjałów odzieżowych na wsi.

Nowelę do ustawy z 15 sierpnia 1922 oddano do rozpatrzenia wybranej w tym celu specjalnej podkomisji. Nowela ta zmierza do **przymusowego wykupu** przez rząd ujawnionych **zapasów żywności,** magazynowanych w celach spekulacji, nadto do zniesienia **uprzywilejowania rolników,** wyłączającego ich z ustawy o lichwie.

Uchwalono nadto rezolucje: zmierzające do przyśpieszenia i uproszczenia postępowania sądowego **przeciw lichwiarzom żywnościowym;** do zaostrzenia kar za lichwę żywnościową i odbierania przestępcom prawa do handlu; do zaostrzenia **kar administracyjnych** za lichwę drożyźnianą.

Marka polska na G. Śląsku

Warszawa, 28 lutego (PAT). Dziennik ustaw Rzeczypospolitej polskiej Nr. 115 z dnia 28-go grudnia 1922 roku ogłosił rozporządzenie Rady ministrów w przedmiocie **zaprowadzenia waluty polskiej na górnośląskiej części województwa śląskiego** w miejsce waluty niemieckiej z dniem 1 listopada r. 1923. Zgodnie z postanowieniami polsko-niemieckiemi uzyskał rząd polski prawo wprowadzenia marki polskiej wcześniej w okresie przejściowym obok marki niemieckiej. Na podstawie tego prawa, jako termin wprowadzenia marki polskiej na Górnym Śląsku został przez ministerstwo skarbu ustalony **dzień 1 marca br.** Z tym dniem marka polska zostanie przyjęta jako **podstawa dla wszystkich wpłat i wypłat rządowych.** Kurs urzędowy marki polskiej ustalany będzie każdego dnia powszedniego przez Izbę handlową w Katowicach i ogłaszany codziennie w urzędach pocztowych.

WIZYTATOR APOSTOLSKI O. GENOCCHI WE LWOWIE.

Lwów, 28 lutego (AW). Dziś odbył się wjazd wizytatora apostolskiego ojca Genocchiego do metropolitarnej katedry św. Jura. Z okazji tej »Hromadskyj Wistnyk« w artykule wstępnym stara się nadać manifestacji tej znaczenie nietylko religijne, ale i polityczne.

PRZYBYCIE NOWEGO KOMISARZA LIGI DO GDAŃSKA.

Gdańsk, 28 lutego (PAT). Jak donosi »Danziger Zeitung«, nowo mianowany komisarz Ligi Narodów w Gdańsku **Mac Donnel** przybędzie do Gdańska w przyszłą niedzielę. W Genewie spotka on się z swoim poprzednikiem generalnym komisarzem Hackingiem.

KONWENCJE FRANCUSKO-POLSKIE.

Paryż, 28 lutego (PAT). Izba przyjęła konwencję bilateralną polsko-francuską dotyczącą **mienia i praw osób prywatnych.** Przystąpiono następnie do dyskusji nad projektem ustawy ratyfikującej **konwencję naftową polsko-francuską,** zawartą w Paryżu dnia 6 lutego 1922 roku. Sprawozdawca Raynaldi podkreślił korzyści, jakie wynikają z tej konwencji dla obydwu narodów zaprzyjaźnionych. Lamoureux, sprawozdawca komisji handlowej, zalecał przyjęcie konwencji, podnosząc znaczenie, jakie posiada dla Francji i dla Polski. Minister handlu Dier poparł wywody sprawozdawcy i **konwencja została przyjęta bez dyskusji.**

ANGLJA W SPRAWIE PASA NEUTRALNEGO.

Londyn, 28 lutego (PAT). W Izbie gmin Sinclair, deputowany liberalny z Southerland, wniósł interpelację **w sprawie konfliktu polsko-litewskiego,** zapytując, czy rząd powziął zarządzenia w celu doprowadzenia do **interwencji Ligi Narodów w tej sprawie.** W imieniu rządu Mac Neill odpowiedział, że wobec odrzucenia przez Litwę decyzji Ligi Narodów, rząd angielski **uważał interwencję Anglii w tej sprawie za zbędną.**

FRANCJA PRZECIW INTERWENCJI AMERYKAŃSKIEJ.

Paryż, 28 lutego (PAT). »Le Temps« **zaprzecza pogłoskom,** rozpowszechnianym przez dzienniki berlińskie, jakoby Ameryka zamierzała interwenjować w konflikcie francusko-niemieckim. Dziennik dodaje, że **rząd francuski jest zresztą bezwzględnie zdecydowany nie zgodzić się na żadne pośrednictwo, ani wmieszanie się do tych spraw.** Skoro rząd niemiecki będzie miał do poczynienia jakiekolwiek propozycje, to winien je przesłać urzędowo natychmiast rządom belgijskiemu i francuskiemu, oraz rządom innych państw sprzymierzonych. »Le Temps« przypomina, że kiedy z początkiem stycznia otwarto konferencję w Paryżu, kanclerz Cuno, który nie mógł dojść do porozumienia z wielkimi przemysłowcami niemieckimi, nie był w możności uczynienia stanowczych propozycyj i przedstawienia istotnego planu w sprawie odszkodowania. To też wysłał on do Paryża Bergmanna, aby poczynił wobec sojuszników tylko ustne oświadczenia, nie składając przytem żadnych pisemnych propozycyj. Bonar Law, Theunis i Mussolini byli najzupełniej zgodni z Poincarem w stwierdzeniu, że rząd Rzeszy nie przedstawił wówczas żadnej określonej propozycji, lecz usiłował jedynie grać na zwłokę.

Różne wiadomości polityczne

MIANOWANIA W KONSULATACH AMERYKAŃSKICH. P. Stanisław Wolski, wicekonsul w Chicago przeniesiony został do Winnipeg w Kanadzie, a p. Ignacy Skarbek, kierownik konsulatu w Winnipeg przeniesiony został do konsulatu w Detroit.

ARMJA ROSJI SOWIECKIEJ, utrzymywanej na stopie „pokojowej" jest, wedle obliczeń angielskiego ministerstwa wojny, najliczniejszą na globie ziemskim, bo wynosi 1.300.000 ludzi pod bronią.

PRZEDMIEŚCIE RJEKI, SUSZAK, objęła wczoraj Jugosławja, w myśl układu z Włochami.

BOMBĘ rzucono w Kairze na oddział wojska, maszerujący na dworzec kolejowy. Pięciu żołnierzy i troje dzieci odniosło rany.

Siłą utrzymać porządek na Litwie

»Gazeta Wileńska« w artykule p. t. »Trzeba wojska« pisze:

»Wiadomości, dochodzące z przyznanej nam części pasa neutralnego, donoszą **o dalszych akcjach** najrozmaitszych oddziałów litewskich, które w różnych punktach atakują nasze placówki administracji, wysłane tam, celem zajęcia przydzielonych nam przez Ligę Narodów terenów. Napastowana i rabowana systematycznie niemal ludność, w rozpaczy, **formuje oddziały powstańcze** i wysyła delegacje z prośbą o ratunek i obronę ze strony rządu polskiego. — Dzisiaj jednak, skoro rząd litewski decyzję Ligi Narodów w sprawie pasa neutralnego **najoczywiściej zignorował,** kiedy oddziały litewskie atakują personal administracyjny, **gdy krew się leje,** a niewinni mieszkańcy ponoszą tysiączne ofiary, uważamy, że czas najwyższy, **by siłą utrzymać ład i porządek,** skoro wszelkie inne środki, wiodące do tego celu, zostały całkowicie wyczerpane«.

Artykuł ten kończy »Gazeta Wileńska« następującą uwagą:

»Będzie to przytem zgodne z żądaniami sowietów, wyrażonemi w ostatniej nocie Cziczerina, który jest — jak wiadomo — zwolennikiem załatwienia spraw polsko-litewskich bez ingerencji obcych mocarstw«.

Równocześnie w części pasa neutralnego przyznanej Litwie, ludność polska, doprowadzona do rozpaczy krwawym terorem band litewskich, **samorzutnie się uzbroiła** i rozpoczęła walkę w obronie życia i mienia.

Ostatnie dzienniki wileńskie donoszą z pasa neutralnego:

Według otrzymanych z gm. Smelweńskiej wiadomości, **liczba powstańców wzrasta z dniem każdym.** Pełnią oni wyłącznie służbę bezpieczeństwa. Przy tej okazji staczać muszą często walki z oddziałami partyzanckiemi litewskiemi, grasującemi w gminie.

Dnia 23 lutego komenda oddz. powst. gm. Smolweńskiej została zaalarmowana wieścią, że żołnierze litewscy w rejonie lasu Zegarvńskiego skoncentrowali z górą 30 podwód zarekwirowanych u miejscowej ludności, i zamierzają zabrać je ze sobą w głąb Litwy. Wysłany patrol powstańczy stoczył walkę z Litwinami, nie zdołał jednak zarekwirowanych podwód odebrać. Podwody pod osłoną silnego ognia karabinowego Litwini zdołali uprowadzić na terytorjum litewskie. W gm. Janiskiej Litwini w ciągu ostatnich dni ostrzeliwali bez powodu wsie, położone wzdłuż b. linji demarkacyjnej.

W nocy z 20 na 21 bm. pełniący służbę bezpieczeństwa oddział powstańczy w rejonie wsi Polepce został zaatakowany przez Litwinów. — W czasie walki Litwini używali znacznej ilości rakiet.

W rejonie Szyrwint dnia 23 lutego patrolujący teren oddział powstańczy w okolicy wsi Pojodzie, został napadnięty przez patrol partyzantów. Po dłuższej zaciętej walce Litwini tracąc 4 zabitych i 7 rannych, wycofali się w kierunku swoich placówek.

Konsystorz prawosławny

Brześć nad Bugiem, 28 lutego.

Dnia 27 lutego odbyło się w Brześciu nad Bugiem uroczyste zaprzysiężenie członków pierwszego konsystorza prawosławnego diecezji poleskiej. Nowo zaprzysiężeni członkowie konsystorza w osobach ks. dziekana Żukowskiego z Brześcia, kanonika Drużyłowskiego z Pińska i ks. proboszcza Soroszkiewicza i psalmisty Wieczorka złożyli przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej na ręce wojewody poleskiego Downarowicza. Po złożeniu aktu przysięgi p. Downarowicz podejmował członków konsystorza oraz przedstawicieli władz rządowych i samorządowych śniadaniem, podczas którego członkowie konsystorza prawosławnego wygłosili przemówienia i toasty, w których podkreślali swoje uczucia lojalności i przywiązania do Rzeczypospolitej polskiej i jej rządu, któremu ponowili swe przyrzeczenia pełnienia obowiązku duszpasterskiego i obywatelskiego na pożytek i chwałę państwa polskiego.

Dział ekonomiczny

EKONOMICZNY STOSUNEK KŁAJPEDY DO POLSKI.

Względy natury gospodarczej przemawiają za jak największem usamodzielnieniem terytorjum Kłajpedy. Wysoki stan kultury rolnej zapewnia mu zupełną samowystarczalność, w zakresie zaś roślin okopowych umożliwia mu znaczną nadwyżkę wywozić do Niemiec. Tosamo można powiedzieć o hodowli bydła, koni i trzody. Również i przemysł kłajpedzki stoi bardzo wysoko. Na obszarze tym jest obecnie czynnych 29 zakładów fabrycznych, obrabiających drzewo, a więc tartaków i wytwórni fornierów, jedna z największych w Europie fabryk celulozy, fabryka nawozów sztucznych, stocznia okrętowa, kilka fabryk budowy maszyn, kilka browarów, gorzelni i rektyfikacyj. Zakłady te zatrudniają około 20 tysięcy robotników i zaspakajają całkowicie nietylko potrzeby wewnętrzne, ale dają nawet, z właszcza w zakresie obrobki drzewa, znaczny nadmiar wyrobów do wywozu.

Handel tego terytorjum zcśrodkowany jest w porcie Kłajpedy, który posiada idealne warunki dzięki naturalnemu odgrodzeniu od morza przez mierzeję Kurońską i połączeniu wgłąb kontynentu, sięgającym Niemnem. Miejscowe sfery handlowe, wierząc silnie w bliski rozkwit wolnej Kłajpedy, poniosły już i ponoszą dalej olbrzymie nakłady na udoskonalenie urządzeń swego portu.

Polskie czynniki rządowe i polska opinja publiczna nieraz dawały wyraz swoim sympatjom dla dążeń Kłajpedzian w kierunku osiągnięcia jak największej samodzielności politycznej, która umożliwi rozkwit gospodarczy Kłajpedy, oraz ożywienie stosunków handlowych z Polską. Kłajpeda miałaby zapewnioną dostawę z Polski potrzebnych jej surowców, jak: drzewo, węgiel i nafta. Polska zaś mogłaby mieć na wypadek bezciadowania portu gdańskiego udostępnione dodatkowe wyjście na morze.

Delegacja polska, która w sierpniu roku ubiegłego udała się do Kłajpedy dla ułatwienia stosunków handlowych polsko-kłajpedzkich w związku z zawartą 26 kwietnia tegoż roku umową handlową z Kłajpedą, odbyła szereg konferencyj z miarodajnemi czynnikami kłajpedzkimi, spowodowała wydanie całego szeregu zarządzeń, mogących przyczynić się do zrealizowania celów, wytkniętych przez wspomnianą umowę handlową. Porozumienie, jakie w tym czasie zostało osiągnięte w bardzo ważnych sprawach, wymownie świadczyło, jak głęboko Kłajpedzianie uświadamiają sobie wagę zbliżenia gospodarczego do Polski.

* **W SPRAWIE BRAKU CUKRU.** U nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny odbywają się narady w sprawie perjodycznego braku cukru. W naradach tych biorą udział przedstawiciele poszczególnych związków zawodowych cukrowni. Między innemi omawiana jest sprawa ułatwienia związkom organizacyj spożywczych nabywania cukru. Kwestja ta stanie się niebawem przedmiotem obrad Rady naczelnej polskiego przemysłu cukrowniczego.

* **KREDYT RZĄDOWY DLA ŁODZI.** Jakkolwiek przemysłowcy łódzcy twierdzą, że zmuszeni będą zamykać fabryki z powodu braku kredytu, jednak fakty dowodzą, że korzystają oni z kredytow olbrzymich.

W styczniu P. K. K. P. zdyskontowała w Łodzi 70.000 weksli na sumę z górą 50 miljardów marek.

W lutym suma kredytów, udzielonych przez P. K. K. P. przemysłowi łódzkiemu, przekroczy 100 miljardów marek.

Jeżeli zważymy, że przemysł bawełniany 60 procent swojej produkcji sprzedaje za granicę i otrzymuje zapłatę w funtach szterlingach, że obecnie przemysł łódzki wogóle kredytów nie udziela, a rachunki wystawia w dolarach, dojść będziemy musieli do wniosku, że skargi przemysłowców łódzkich na brak kredytu są zupełnie nieuzasadnione.

* **ROBOTNICY ŁÓDZCY WALCZĄ Z KRYZYSEM.** W kilku firmach łódzkich, w których ze względu na obecny kryzys zamierzono zmniejszyć ilość dni pracy, robotnicy wystąpili z propozycją, że będą 1—2 dni w tygodniu pracowali na spłatę poprzedni otrzymanej zaliczki. Propozycja w tym względzie została przez właścicieli firm przyjęta.

* **ROZWÓJ DROBNEGO PRZEMYSŁU.** Według danych urzędowych, w dniu 31 grudnia roku zeszłego, na terytorjum państwa polskiego było 311.676 drobnych warsztatów przemysłowych, zatrudniających do 20 robotników. Pracowało w nich 878.019 robotników.

Z roku 1920 na 1921 **wzrost ilości drobnych zakładów przemysłowych dosięgał 25 procent.**

Obecnie widzimy zahamowanie tempa tego wzrostu z powodu głodu mieszkaniowego, utrudniającego zakładanie warsztatów.

* **CŁA LITEWSKIE NA TOWARY POLSKIE.** Rząd litewski obłożył potrójnem cłem wszystkie towary, przywożone z Polski przez Gdańsk na obszar Kłajpedy i Litwy. Należy zaznaczyć, że import litewski w 40 proc. składa się z towarów polskich.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tendencja zniżkowa dla obcych walut i dewiz utrzymuje się. Transakcje przekazowe wszystkiemi gatunkami odbywały się po kursie coraz to słabszym, wykazując pod koniec zebrania znaczne zniżki.

Na rynku akcyj przemysłowych i handlowych w dalszym ciągu nastrój ospały. Niewielkie obroty odbywały się po kursie przeważnie utrzymanym lub cokolwiek słabszym. W większem zaintere[illegible] „Parowozy warszawskie". Akcje bankowe i [illegible] procentowe bez żadnych obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 28 lutego 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	44500	47500	44500	47500
	Transakcja		49000	48000
Funty szterl.	210000	220000	210000	220000
Floreny holend.	17500	18500	17500	18500
Franki francuskie	2750	2950	2750	2950
Franki belgijskie	2350	2550	2350	2550
Franki szwajc.	8600	9200	8650	9250
Liry włoskie	2150	2250	2150	2250
Marki niemieckie	1'70	2'10	1'75	2'15
Korony austr.	0'60	0'70	0'63	0'68
Korony czeskie	1300	1400	1330	1430
Korony węgierskie	14'50	16'50	15	16

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3700	4100	3800—3900
Pharma	17200	18200	17700—17500
Polski Gleb	900	1000	960
Żegiuga Polska	1150	1350	1200
Zieleniewski	70000	75000	73500—72000
H. Cegielski	105000	115000	112000—110000
Parowozy	10000	13000	10500—12000
Automotor	4000	5000	4200—4100
Trzebinia	22000	26000	22000—23500
Pocisk	4500	5500	5000—4900
Górka	55000	65000	
Siersza	65000	70000	69500—67500
Tepege	35000	40000	36500—37500
Polska Nafta	7300	8300	7500—7400
Pezet	8500	9500	9000
Strug	7000	8000	7500
Synd. koszyk.	2000	3000	2600—2700
Krakus	14000	16000	14800
Chodorów	48000	55000	52000—53000
Ćmielow	26000	31000	29500—28000
Elektrownia Siersza	4500	5500	5200
Niemojowski	18000	23000	20000—21000
Fabr. kapel. Myśl.	5000	6000	5500

GIEŁDA WARSZAWSKA. (28 lutego). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 46000—45000, sprzedaż 45250, kupno 44775, Dolary kanadyjskie 44500—[illegible] franki francuskie 2700, marki niemieckie trans. 1'[illegible] 1'80. Czeki: Gdańsk 1'94—1'82, sprzedaż 1'84 kupno 1'80, Belgja trans. 2430—2365—2410, sprzedaż 2423 kupno 2393, Berlin 1'90—1'82, sprzedaż 1'84, kupno 1'80, Holandja 17800, Londyn 210.000—20[illegible]250—214.000—212.250, sprzedaż 213.600, kupno 211.400, N York 45000—44250, sprzedaż 44720, kupno 44380, N York drobne trans. —, sprzedaż 44[illegible], kupno 44330 Paryż 2840—2760—2800, sprzedaż 2814, kupno 2786, Praga trans. 1340—1360, sprzedaż 1335, kupno 1365, Szwajcarja 8650—8500, sprzedaż 8440, kupno 8360, Wiedeń 0'65½—0'65, sprzedaż 0'65, kupno 0'64, Włochy 2240—2200.

Papiery lokacyjne: Miljonówka trans. 1720, 4½% Tow. kred. ziemskiego za 100 rubli trans. 2650, sp. 2700, kupno 2650, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 mk trans. 58'75. 5% Warszawy trans. 375, sprzedaż 390, kupno 340, 5% Łodzi trans. 224.

Akcje: Bank dyskontowy 38000—40000, Bank handlowy 70000—71000, Bank kredytowy 14300—15000 Bank zachodni 57000—56000—56500, Bank związku spółek zarobk. Poznań 17750—17500, Bank polski przemysłowy Lwow 4300. Wildt i Ska 13300—13200, Częstocice 163.000—160.000, Warsz. Tow. fabryki cukru 185.000—179.000—182.000, Firley 15[illegible]—15800 Tow. przem. drzewnego 6200—5925, Warsz. [illegible] kopalń i zakł. hutn. 157000—152.500—154.000, Lilpop, Rau i Lewenstein 79.000—77.250—78.000, Orthwein, Karasiński i Ska 15250—15750—15500, Wielkop. piece i zakł. ostr. 74000—68500—69500, K. Rudzki i Ska 46000—44000—45000, Starachowice 40500—38500—39000, Modrzejów 77.000—76000—76500, Cegielski 113.000—103.000—105.000, Żyrardów 1.600.000—1.550.000—1.575.000, Borkowski 6500—62000. Zieleniewski 73000—72000, Parowozy 13300—12.000—[illegible] Jabłkowscy 13000—12800, Ursus II em. 12500—[illegible] 11000, Pocisk 5500—5000, Hurt 7000—7200, Żegluga 5000—4700—4800, Haberbusch i Schiele 29500—30000—29500. Polbal 4000—4300—4250, Polska Nafta 7450—7350, Nobel 18000—17600—17700, Lenartowicz i Ryiski 6200—6000, Spies 16000—16500—16250, Spirytus 53000, Chodorow 48500—50000—49500. Michałów 37500—36500—37000, Ćmielów 31500—3200—31500, Siła i Światło 8600—8900, Puls 34000—33000, Bednawski 15000—14500, Pustelnik 21500—22000—20500, Polski Bank handlowy 21000, Kijewski i Scholze 94000.

WYWÓZ MARKI POLSKIEJ DO BERLINA. Według „Berliner Zeitung am Mittag" od dłuższego czasu daje się zauważyć przywóz wielkiej ilości marek polskich w gotówce do Niemiec. Zdaniem pism przyczyn tego objawu [illegible] w tem, że marka polska w Berlinie i w miastach niemieckich jest notowana o 10% wyżej niż na giełdzie warszawskiej. Spekulanci starają się w ten sposób osiągnąć zyski i wywożą gotówkę w markach polskich do Berlina.

Odpowiedziany redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

WOLNY DOM SKŁADOWY S. A.
W KRAKOWIE
MAGAZYNY WOLNO-CŁOWE I TRANZYTOWE

mieszczące 1.500 wagonów. 516

BIURA: ulica Sławkowska L. 4.

Clenie częściowe. Magazynowanie. Reekspedycja za granicę. Warantowanie.

MAGAZYNY: bocznica Dąbie-Piaski.

Kupiec, sprowadzający towar z zagranicy, dysponuje tenże na nasz adres i oddaje nam na skład. Za złożony u nas towar nie płaci cła, aż do podjęcia towaru. Clenie przy podejmowaniu, można także częściowo

Adresować towary: **WOLNY DOM SKŁADOWY, KRAKÓW** bocznica Dąbie-Piaski.

Przedsiębiorstwo elektro-techniczne
Inż. BOLESŁAW JURSKI
Kraków, ul. św. Tomasza L. 3. Telefon 3198.
Warsztaty i magazyny: ulica Kościuszki L. 4.
Dostarcza: maszyny, aparaty i wszelkiego rodzaju materjały elektro-techniczne, Liczniki Dr P. Meyr, Sp. A., Berlin, żarówki „Philips".
Wykonywa i naprawia instalacje oświetlenia i przenoszenia siły elektrycznej. 397 4 5



Zastępstwo
Austr. fabryk samochodów
przedtem 518 1 3
„AUSTRO-FIAT"
FABRYK „PUCH"
Austro-Daimler
Biura: Kraków, ul. św. Gertrudy 2.
Salon wystawowy: Sławkowska 11

Nowość!

Książki ciekawe.

Demańska: Fotografje mówią . . . . 1.600 mkp
Hoffman: Panna de Scudery . . . . 1.600 „
Teffi: Kobieta demoniczna . . . . 1.600 „
Daniłowski: Nad urwiskiem . . . . 1.600 „
Awerczenko: Moje uśmiechy . . . . 1.600 „
Nałkowska: Na torfowiskach . . . . 1.600 „
Dygasiński: Nowele. Jazda ze Ziurdanka 1.600 „
Candivi: Żywot Michała Anioła . . . 1.600 „
Grabowski: Granim Salis . . . . . . 1.600 „
Gobineau: Gamper Ali . . . . 1.600 „
Rabska: Barbarzyńca . . . . 1.600 „
France: Św. Satyr . . . . 1.600 „
Twain: Historja podwójnie detektywna 1.600 „
Domański: Prawo mężczyzny . . . . 1.600 „
Wierzbicki: Siostra Felicja . . . . 1.600 „
Sierosławski: Cierniowe drogi . . . . 1.600 „
Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpital 1.600 „
Stevenson: Morderca Markhein i nocleg 1.600 „
Krzewiński: 121, 122, 123 . . . . . 1.600 „
Żeromski: W sidłach niedoli . . . . 1.600 „
Huber: Albert Einstein i jego teorja . 1.600 „
Sopotnicki: Kampanja polsko ukraińska 1.600 „
Grabski: Naród a państwo . . . . . 1.500 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Księgarnia Polska
poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, bresz. 1922 7.500 mkp. opr. . . . . 11.000 „
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr. . . . 12.000 „
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr. . . . 12.000 „
Sokołowski E. Dr: Skrót hist. starożyt. 2.000 „
— wieków średnich . . . . . 2.000 „
— nowożytnej . . . . 2.000 „
— polskiej . . . . 2.000 „
opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr. 3.000 mkp.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami . . . . . . 3.000 „
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys. 3.000 „

Do ceny doliczą się 20% dodatku drożyźnianego.
Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 508 1 12

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Fortepiany Pianina
W dawno renomowanej firmie 310 3 3
Zygmunt Raba
Kraków, ul. św. Anny L. 3
można znów nabyć po fabrycznych cenach pierwszorzędne instrumenty.

MASZYNY DO PISANIA
RACHOWANIA, POWIELANIA I KOPIOWANIA
oraz wszelkie do tychże
PRZYBORY
TELEFONY I CENTRALE
poleca firma
„ROYAL"
Kraków, ul. Floriańska L. 49
Telefon 1571
377 4 4

Rok założenia 1905. Rok założenia 1905.
Zakład elektrotechniczny „Agrodynamo"
Inż. T. Kleczewski
Kraków, ul. Jagiellońska 6, Telefon 3566
wprowadził na czas jesienny i zimowy stałe
pogotowie elektromonterskie
pracujące codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, do godz. 9-tej wieczór.
Telefon Nr 3566. 4323 5 5 Telefon Nr 3566

A. Fross-Büssing
Wiedeń, XX/1
Fabryka specjalnych automobili ciężarowych
Generalne zastępstwo:
Tow. kontynentalne dla handlu żelazem Kern i Ska
Kraków, ul. Długa 17.
Adres telegraficzny: „Ferrokontynent". Telefon 181.
Automobile ciężarowe typu III W, o nośności 4 tonn.
„ „ „ V L, „ 5 „
Przyczepki o nośności 5 tonn, kompletne, wraz z oponami i częściami uzupełniającemi do tychże, w pierwszorzędnem i najlepszem wykonaniu.
Na żądanie specjalne wykonania dla wszystkich celów przemysłowych. 446 2 2

OGŁOSZENIA
na wszystkie dworce kolejowe, od wszystkich pism krajowych i zagranicznych
przyjmuje 2040
Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH" S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.
Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

BANK DLA POLSKIEGO PRZEMYSŁU S. A.
przedtem
DOM BANKOWY AUGUST RACZYŃSKI
KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 11 (HOTEL SASKI)

Telefon Nr 4150 (dyrekcja) i 4151 Adres telegraficzny: „Arbank"

rozpoczął już swe czynności.

W zakres działalności banku wchodzą wszelkie czynności bankowe, a w szczególności:
finansowanie rodzimego przemysłu, przyjmowanie wpłat na rachunki bieżące i książeczki wkładkowe, interesy kredytowe, kupno i sprzedaż dewiz, walut zagranicznych i papierów wartościowych, wykonywanie zleceń giełdowych na giełdach krajowych i zagranicznych, inkaso, eskont weksli i t. d. 514

Stow. spółdzielcze z ogr. odp. „Rozwój" w Krakowie
ulica Garncarska L. 7. Telefon Nr 3544.

P. T.
Zawiadamiamy niniejszem, że począwszy od dnia 1 stycznia b. r. płacimy od złożonych w naszej Spółdzielni wkładów oszczędnościowych
24% przy 6-miesięcznem wypowiedzeniu
18% „ 3 „ „
12% „ 1 „ „
w stosunku rocznym. Procenty obliczamy półrocznie, dopisując do kapitału.
Ze względu na cele i zadania pracy Spółdzielni naszej liczymy na powiększenie kapitałów naszych obrotowych i pozostajemy

ZARZĄD:
Prezes Rady nadzorczej: **Mieczysław Mąkoszewski** mp.
Sekretarz: **Dr Franc. Sołak** mp.
Stefan Malik mp.
Bolesław Wierzejski mp
Ludwik Fuglewicz mp
Kraków, dnia 24 stycznia 1923 r. 244 5 5

Realności
pod fabrykę, około 400 m² przestrzeni, w Krakowie, **poszukuje się do natychmiastowego kupna.**
Szczegółowe zgłoszenia w języku niemieckim pod „Fabriksrealität 38" do biura ogłoszeń P. Siljan, Wiedeń, I, Schulerstrasse 21. 481 3 3

Do 100% zysku miesięcznie może mieć spólnik z kapitałem od 50 miljonów marek. Zgłoszenia pod „100%," przyjmuje Biuro ogłoszeń „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marcink. 6. 494

Instytucja finansowa poszukuje pomocniczych sił do buchalterji z praktyką bankową, do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pisemne pod „S. B. 62" przyjmuje Biuro „Ruch", ul. Szczepańska 9. 502 3 3

Koń z wozem platformowym lub zwyczajnym do wynajęcia. — „Technikum", ul. Czarnowiejska 76. 514 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacę najwyższe ceny — uawiadomienie korespondentką lub ustne — Schmaus, Kraków, ulica Szeroka 22. 498 2 5

Kupię modną sypialnię, garnitur salonowy w dobrym stanie. — Zgłoszenia pod „Okazja", przyjmuje Administracja „N. Reformy". 350

Nowości wydawnicze
Wacława Grabińskiego
Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.
Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 2 0
Rymy i proza.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.



Przedstawiciel: M. Verzimmer, Kraków. 76a

OGŁOSZENIE.
Wskutek podwyżki robocizny, wzrastającej drożyzny materjałów i dewaluacji marki polskiej w ciągu lutego 1923 r., zmuszona była komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 22 lutego 1923 r. podnieść cenę prądu na okres II 1923 r., jak następuje:

Mieszkania i klatki schodowe prywatne na mkp. 1.200 za 1 kwh
Lokale „ „ „ „ 2.800 „ „ „
Motory „ „ „ „ 1.000 „ „ „

Kraków, dnia 23 lutego 1923 r.
517 **Dyrekcja elektrowni miejskiej.**

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
z dodatkiem
„GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ"
najpoczytniejsze czasopismo fachowe, poświęcone sprawom przemysłu, handlu i finansów.
Ma zapewnione współpracownictwo wybitnych sił fachowych.
Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Prenumerata kwartalna wraz z przesyłką mkp. 8.000.—.
Konto w P. K. O. Nr 1465. 122
Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Koszykowa 7.
Telefon Nr 250-85. Skrzynka pocztowa 247.

Jedynem w Polsce, od 15 lat wychodzącem, poważnem czasopismem fachowem, poświęconem dostawnictwu, jest:
„TYGODNIK DOSTAW"
we Lwowie, ulica Potockiego L. 26. Telefon Nr 259.
Ogłasza autentyczne rozpisania ofert na dostawy i roboty rządowe, powiatowe i komunalne, informuje o wynikach ofert, wskazuje zapotrzebowania prywatne, źródła wytwórcze itp.
BOGATY DZIAŁ INSERATOWY! ZNACZNY NAKŁAD!
Liczne uznania władz oraz inserentów.
Okazowe numery bezpłatnie. Okazowe numery bezpłatnie.
495 2 2

Marka SIBUNION LONDON ochronna
SIBUNION
jest rękojmią dobroci towaru. — Jest do nabycia wszędzie angielska
HERBATA i KAKAO
w paczkach 1/8, 1/4, 1/2 funt. w puszkach 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 kg
w oryginalnem opakowaniu.
Sprzedaż hurtowa: Warszawa, ul. Bielańska 18. Tel.: 105-72, 258-14, 507-83.
ODDZIAŁY: Poznań, ulica Garncarska L. 3; Lwów, ulica Batorego L. 36; Gdańsk, Langermarkt 15; w Krakowie; w Wilnie. 484 1 3

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Zakład wychowawczy sierót
Kraków Łobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Gumy na konwie
do mleka i wirówek wszelkich wielkości, sprzedaje hurtownie i częściowo **M. Szymański, Kraków, ul. Mostowa 12.** 477 2 2